ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 147 A Rok XIV

WARSZAWA PONIEDZIAŁEK 22 MAJA 1939 R.

Cena 10 Gr.

„I INSZY NARODOWIE GDY CO Z KIM DZIAŁAJĄ, SZCZĘŚCIEM TO SOBIE ZOWĄ, GDZIE POLAKI MAJĄ"

Mikołaj Rej

Nowa prowokacja w Gdańsku

Tłum zdemolował polski urząd celny

Ostry protest Komisarza Generalnego R. P.

PAT donosi z Gdańska pod data niedzielną:

Dnia 20 bm. wieczorem ROZAGITOWANY TŁUM ZAATAKOWAŁ DOM POLSKICH INSPEKTORÓW CELNYCH w Kalthofie, na granicy terytorium Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich, UŻYWAJĄC BRONI PALNEJ, PETARD itp.

Polscy inspektorzy celni ze swej strony nie robili użytku z broni, lecz na skutek nacisku tłumu i żądania komisarza policji, który oświadczył, że nie może brać odpowiedzialności za ich bezpieczeństwo, zmuszeni zostali do opuszczenia domu około godziny 23-ciej i udali się do pobliskiego Szymanowa.

Po ich wyjściu tłum wtargnął do domu, demolując jego wnętrze.

Na wiadomość o incydencie Komisarz Generalny R. P. wydelegował na miejsce swego zastępcę w towarzystwie dwóch urzędników dla zbadania przebiegu wypadków.

Zastępca Komisarza Generalnego zawiadomił telefonicznie radcę Senatu Siegmunta o zamiarze zbadania na miejscu sprawy, na co p. Siegmunt zaproponował, że przydzieli do towarzystwa zastępcy komisarza generalnego urzędnika policyjnego. Zastępca komisarza generalnego wyraził zgodę STRZAŁY W POWIETRZE NA SKUTEK NASTĘPNYCH DWÓCH STRZAŁÓW ZOSTAŁ na tę propozycję; jednakże po chwili p. Siegmunt zatelefonował powtórnie, zawiadamiając, że nie ma nikogo, kto by mógł towarzyszyć zastępcy komisarza generalnego do Kalthofu.

Po przybyciu na miejsce w chwili, gdy dla zbadania miejsca incydentu zastępca komisarza generalnego oraz dwaj urzędnicy oddalili się od samochodu, NIEZNANI OSOBNICY ZAATAKOWALI CZYNNIE SZOFERA SAMOCHODU, KTÓRYM PRZYJECHAŁ ZASTĘPCA KOMISARZA GENERALNEGO.

SZOFER W OBRONIE WŁASNEJ ODDAŁ NAJPRZÓD DWA ZABITY JEDEN Z NAPASTNIKÓW.

W związku z napaścią na polskich inspektorów celnych i na samochód, którym przybył zastępca komisarza generalnego do Kalthofu, KOMISARZ GENERALNY RZECZYPOSPOLITEJ ZŁOŻYŁ BARDZO OSTRY I STANOWCZY PROTEST W SENACIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA.

5.000 oficerów
na bankiecie ku uczczeniu zwycięstwa
Gen. Franco o imperium hiszpańskim

MADRYT. 21. 5. Gen. Franco wydał wczoraj przyjęcie na cześć 5000 generałów i oficerów, którzy brali udział w „defiladzie zwycięstwa". Przyjęcie odbyło się w hallu banku hiszpańskiego.

Gen. Franco wygłosił przemówienie, w którym podnosił zalety wojskowego ducha hiszpańskiego i stwierdził, że nie ma takich przeszkód, które potrafiłyby zatrzymać Hiszpanię na drodze do stworzenia imperium.

Po śniadaniu gen. Franco odjechał z Escurialu do Madrytu, a dziś rano odjechał do Burgos. W poniedziałek gen. Franco udać się ma do Leon. gdzie odbędzie się po żegnanie niemieckiego legionu Condora".

Przyjęcie dla dyplomacji
Legion niemiecki opuszcza Hiszpanię

MADRYT. 21. 5. Zakończeniem uroczystości, związanych ze świętem i defiladą zwycięstwa było przyjęcie, wydane wczoraj po południu przez gen. Franco w Escurialu w klasztorze San Lorenzo dla dyplomacji. W prastarych refektarzach klasztornych podano lunch. Do stołu zasiadł cały korpus dyplomatyczny z marszałkiem Petain na czele. Było to naprawdę pierwsze zetknięcie się generalissimusa hiszpańskiego z korpusem dyplomatycznym, akredytowanym przy jego rządzie.

Gen. Franco przez dłuższy czas rozmawiał z marszałkiem Petain. Następnie nieco krócej z ambasadorem Rzeszy von Stohrerem i z Pedro Teotonio Pereira — ambasadorem Portugalii.

Krwawe awantury żydowskie
spowodu Białej Księgi

TEL AVIV, 2.1 5. Sobotnie manifestacje żydowskie przeciwko „Białej Księdze" zostały rozproszone przez policję przy użyciu pałek gumowych. 24 manifestantów odniosło rany, z czego 4 poważniejsze. Dokonano również kilkunastu aresztowań.

Intrygi żydowskie
w Ameryce

NOWY JORK, 21. 5. 51 kapłanów protestanckich i katolickich wysłało apel do parlamentu Wielkiej Brytanii, prosząc, by przeciwstawił się postanowieniom „Białej Księgi" w sprawach palestyńskich.

Ojciec Św. zwolennikiem
zbliżenia włosko-francuskiego
Akcja Stolicy Apostolskiej na rzecz pokoju



Ojciec św. Pius XII

Podawaliśmy wczoraj wiadomość o próbach tajnych rokowań włosko-francuskich, które prowadzi z ramienia Francji b. minister Laval bezpośrednio z Mussolinim.

Dziś otrzymujemy następującą depeszę z Londynu:

LONDYN, 21. 5. Sprawa porozumienia włosko-francuskiego jest przedmiotem zabiegów również dyplomacji watykańskiej. Wskazuje na to m. inn. fakt przyjęcia amb. François Poincet przez Ojca Św. Piusa XII, który ma być gorącym zwolennikiem zbliżenia włosko - francuskiego. Należy nadmienić, że obecny sekretarz stanu kard. Maglione, który przez lat 10 był nuncjuszem w Paryżu uchodzi za wypróbowanego przyjaciela Francji. Akcja Stolicy Apostolskiej jest prowadzona w sposób bardzo dyskretny. Popież przyjął przed kilku dniami Jezuitę O. Tacci Venturi, który jest zaufanym doradcą Mussoliniego. Podobno i ta audiencja dotyczyła stosunków pomiędzy Rzymem a Paryżem.

Władze gdańskie nie pozwoliły
na urządzenie polskiej pielgrzymki religijnej

Ludność polska z Oliwy, rokrocznie udawała się tłumnie na odpust do Kalwarii Kaszubskiej. W roku bież. jednak władze gdańskie nie zezwoliły kompanii na udanie się na odpust, mimo uprzednio udzielonego zezwolenia z dnia 7-go marca.

Na interwencję organizatorów pielgrzymki, prezydium policji odpowiedziało, że od marca do maja wiele rzeczy się zmieniło. Jednocześnie zagrożono, że w wypadku prób urządzenia pielgrzymki, policja nie bierze odpowiedzialności za bezpieczeństwo uczestników, a nadto wyciągnie konsekwencje karne w stosunku do organizatorów.

Zakaz ten wywołał wśród ludności wielkie oburzenie.

Min. Ciano w Berlinie
Wizyta potrwa dwa dni

BERLIN, 21. 5. O godz. 11 rano przybył do Berlina na zapowiedziany dwudniowy pobyt włoski minister spr. zagr. Ciano. Na dworcu oczekiwali go: min. Ribbentrop, gen. Brauchtisch, adm. Roeder, reprezentant feldmarsz. Goeringa — gen. Milch, ambasadorzy Japonii i Hiszpanii. Z dworca goście włoscy, w których poza min. Ciano, widzimy gen. Pariani i szereg wyższych urzędników włoskiego ministerstwa spraw zagr. odjechali do hotelu „Adlon", gdzie przebywać będą dwa dni.



hr. Ciano

W południe min. Ciano wraz z gen. Pariani złożyli wieniec na grobie niemieckiego Nieznanego Żołnierza. Bezpośrednio po złożeniu wieńca Ciano złożył wizytę von Ribbentropowi, który go wkrótce po tym rewizytował. W godzinach popołudniowych min. Ribbentrop wydał na cześć włoskiego gościa śniadanie w hotelu „Kaiserhof".

Ambasador Anglii
u ministra Becka

Dnia 20 b. m. minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie, sir Howarda Williama Kennerda.

Czasy się zmieniają...

Blum zwolennikiem jedności

CLERMONT FERRAND. 21. 5. Na zgromadzeniu partii socjalistycznej przemawiał Leon Blum, który starał się usprawiedliwić linię polityczną rządu frontu ludowego. Blum, przyjmując całkowitą odpowiedzialność za politykę nieinterwencji w Hiszpanii, oświadczył, że interwencja mogłaby sprowokować wojnę w chwili, gdy opinia francuska daleka była od zgody i jednomyślności.



Blum

W zakończeniu swego przemówienia Blum całkowicie poparł linię polityki zagranicznej, po której kroczy rząd Daladier. B. premier wskazał wreszcie na konieczność wzmocnienia jedności Francji.

Sensacyjne kulisy sprawy Lubonia

Zdemaskowanie roli „Zachospiru"

Szkodliwa intryga w porozumieniu z obcym państwem

Wychodzą na jaw kulisy sprawy, poruszonej w interpelacji sejmowej na plenum dnia 16 b. m. przez p. posła Dudzińskiego.

Dotyczy ona pakietu akcji Lubońskiej Fabryki Drożdży, Sp. Akc., z siedzibą w Luboniu pod Poznaniem. Rządzącą większość portfelu posiadają dziś akcjonariusze polscy, ale przeszło czwarta część całości jest w posiadaniu dawnych, przedwojennych właścicieli, rodziny Sinnerów w Karlsruhe. Akcjonariusze polscy Lubońskiej Fabryki Drożdży rozpoczęli starania o nabycie tej „resztówki" zagranicznej, a rodzina Sinnerów, starych przedwojennych finansistów niemieckich, nie robiła żadnych przeszkód.

Pertraktacje były na ukończeniu, chodziło tylko o uzyskanie zgody Centrali dewiz na przelanie do Karlsruhe pokrycia. Okazało się jednak, że tranzakcja nie może być dokończona, bowiem w całą sprawę wdał się rząd niemiecki (Auswertiges Amt) i POLECIŁ Sinnerom sprzedać swe akcje nie akcjonariuszom Polakom, posiadającym dotychczas większość, lecz „Zachospirowi, t. j. Zachodnio Polskiemu Zjednoczeniu Spirytusowemu, w imieniu którego jeździł do Berlina p. Stefan Suryn, prezes tegoż Zjednoczenia.

Zaczęto badać kulisy tej „zmiany frontu" i powody, dla których sprawę finansową przekształcono na polityczną. Okazało się wówczas, że p. Suryn zapewnił rząd niemiecki, że wzamian za zmuszenie Sinnera do sprzedania akcji jemu, gotów jest spowodować uruchomienie kilku gorzelni obywateli niemieckich na Pomorzu i w Poznańskim (jak to brzmi w jego ofercie: „in Westpolen").

Pewne wątpliwości, z jakimi spotkały się jego obietnice, ustąpiły, gdy rząd niemiecki przekonał się, że wkrótce gorzelnie nieniemieckie Kłanino, Brzemionna i Łapiszewo istotnie otrzymały przydziały i wznowiły pracę.

Tym sposobem p. Surin stał się w Berlinie kontrahentem niezmiernie pożądanym, tak, że Auswertiges Amt i Reischwirtschaftministerium skłaniły p. Sinnera do udzielenia opcji na portfel w wysokości 700.000 zł. p. Surynowi. Tytułem dodatkowego przywileju dla p. Suryna zdecydowano się sprzedać akcje za cenę 435.000 marek, nie po kursie zł. 2.15 za 1 Mkn, lecz po obniżonym kursie, t. zw. Spehrmarek. Zatem za pakiet nominalnie zł. 700.000 akcji Lubońskiej Fabryki Drożdży zamiast ceny 935.250 zł., „Zachospir" zapłaci tylko około 500.000 złotych.

Nabycie niemieckiego portfelu Lubońskiej Fabryki Drożdży przez „Zachospir" stanowi gospodarczo wielką stratę dla przedsiębiorstwa i jego dotychczasowych akcjonariuszy. traci również Skarb Państwa.

Dla pełnego obrazu wypada dodać, że „Zachospir" jest w istocie rzeczy zamarkowanym kartelem, a jego członkami w większości przedsiębiorstwa, w których głos decydujący mają poznańscy i pomorscy Niemcy.

Ks. Paweł jedzie do Berlina

BERLIN, 21. 5. Jak komunikuje niemieckie biuro informacyjne regent Jugosławii ks. Paweł oraz księżna Olga przybyć mają do Berlina 1 czerwca.

Lot „Yankee Clipper"

NOWY JORK, 21. 5. Dn. 20 bm. o godz. 23.30 „Yankee Clipper" zawiadomił przez radio, że znajduje się w odległości 1722 km. od New Jorku i że posuwa się z regularna szybkością 275 km. na godzinę.

Lot Yankee Clipper jak wiadomo otwiera regularną komunikację lotniczą na linii Ameryka Płn. — Europa.

MAJ

22

PONIEDZIAŁEK

SŁONCE	
Wschód	Zachód
3—33	19—33
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
6—45	22—33
Dł. dnia	Przybyło
16— 0	8—16

Dziś św. Emila

Jutro św. Dezyderiusza

TEATRY

WIELKI: O 8 w. **„Manewry Jesienne“**, operetka Kalmana.

NARODOWY: O godz. 8 w. „Samuel Zborowski“ F. Goetla.

NOWY: O godz. 8-ej wiecz. **„Week-End“.**

POLSKI: O godz. 8 **„Hamlet“**. W środę prem. nowej sztuki Stefana Krzywoszewskiego **„Koleżanki“** w reżyserii Z. Ziembińskiego.

LETNI: O 8 wieczorem **„Pensjonat we dworze“** Kiedrzyńskiego.

MAŁY: O 8-ej wiecz. **„Brat marnotrawny“.**

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia **„Strachy na lachy“.**

KAMERALNY: 8.15 **„Exposé pani ministrowej“ Krzewińskiego.**

MALICKIEJ (Marszałkowska 8): O 8-ej wiecz. **„Zakochana“ Porto de Riche'a.**

„8.15“: O 8 **„Baron Kimmel“** operetka Walter Kelle.

ATENEUM O 8-ej wiecz. **„Cyrulik Sewilski“** z Jaraczem.

BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił“.

ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): W czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo“, Mikołaja Trigera.

INSTYTUT REDUTY: O 8-ej wiecz. **„Haneczka i duch“.**

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dla wojska **„Ponad śnieg“.**

FILHARMONIA: W niedzielę o g. 12 zamknie sezon koncertowy porankiem muzyki klasycznej. W programie Bethoven i Haydn.

KINA

Informacje o **filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.**

HOLLYWOOD: „Alarm!“ Na scenie rewia **„Frontem do morza“.**

ITALIA: **„Modelka“.**

JURATA: **„Za cudze winy“** oraz dodatki kolorowe.

LOT: **„Paweł i Gaweł“** i **„Nauka nie poszła w las“.**

KOMETA: **„Złote kobietki“** i rewia.

MARS: **„Miłość w dżungli“.**

KINO MIEJSKIE — Hipoteczna 8: **„Brawura“.**

NAPOLEON: **„Gibraltar“.**

OLZA: **„Zdobywca serc“** i dodatki.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA **„Halka“.**

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: **„Ludzie Wisły“.**

PANORAMA I **(Rynek St. Miasta 14): „Szwajcaria“.**

PANORAMA II **(Nowy Świat 27): Monte Carlo, Monaco i Muzeum Oceanograficzne.**

PRAGA: **„Załoga nieustraszonych“** i rewia.

PRASKIE OKO: **„Winowajca“** i **„Szczęśliwie się skończyło“.**

ROMA: **„Banita“.**

SOKÓŁ: **„Serce moje należy do ciebie“** i **„Straszny dwór“.**

STUDIO: **„Dama z portretu“.**

ŚWIAT: **„Cnotliwa Zuzanna“** i **„Za za“.**

Co piszą na Litwie

O Polsce i stosunkach polsko-litewskich

po wizycie gen. Rasztikisa

KOWNO, 21. 5. Korespondent warszawski „Lietuvos Aidas“ omawia wizytę warszawską gen. Rasztikisa w artykule p. t.: „Potrzebna i pożyteczna podróż“. Korespondent nie szczędzi słów największego uznania dla COP. przy realizacji jego „powodowano się widocznie tą rzadką cechą charakteru ludzkiego, imieniem której nazwano część dzieła — „Stalową Wolą“. Korespondent ocenia ogrom wysiłku twórczego, ponieważ jedynie dzięki stalowej woli Polacy mogli zrealizować taką konieczność, jaką była COP.

Podkreśla on dalej, że zakłady COP'u pokrywają nie tylko zapotrzebowania polskie, lecz pracują również na eksport, są samowystarczalne w dziedzinie **narzędzi** i obrabiarek i szkolą **własne** kadry wykwalifikowanych **robotników. Problem zaopatrzenia w energię — zdaniem Leskajtisa— został rozwiązany z doskonałością** godną pozazdroszczenia. Korespondent **podkreśla rolę potrzeb** obrony państwa i armii w tym olbrzymim dziele Polski oraz w ogóle armii **w życiu twórczym Polski.**

W tym świetle — **pisze korespondent** — **trudno było oczekiwać** innej **charakterystyki podróży do** Polski, **jak ta, którą gen. Rasztikis wypowiedział w wywiadzie,** udzielonym prasie litewskiej: podróż ta była potrzebna i pożyteczna. **Potrzeba tej podróży, — jak** pisze korespondent— wyraziła się w uświadomieniu opinii polskiej, że Litwa przestrzega całkowitej neutralności. Stosunki gospodarcze litewsko - niemieckie są koniecznością, wypływającą z sąsiedztwa.

Korespondent pisze dalej: Podróż gen. Rasztikisa do Berlina, która nastąpiła po zadaniu przez Niemców **organizmowi** litewskiemu nieuleczalnej **rany, mogła się** wydawać **podejrzaną. Przybycie naczelnego żołnierza Litwy do** Polski rozwiało **podejrzenia w polskim narodzie żołnierskim,** a litewski wódz naczelny **mógł za pośrednictwem** prasy oświadczyć, że kilka szczerych **rozmów z wojskowymi** polskimi **upewniły go** o szczerości sympatii Polski wobec Litwy i że **stwierdził z zadowoleniem,** iż **znalazł w Polsce zupełne** zrozumienie polityki litewskiej“.

Podróż gen. Rasztikisa **podkreśla** korespondent, upewniła Polskę o prostolinijności polityki litewskiej. Z tego wynika, jak bardzo podróż ta była pożyteczna. Pożyteczność podróży —pisze dalej korespondent — zawiera się **w nawiązaniu kontaktu** osobistego **miedzy wodzami** naczelnymi obu armii, obu państw, oraz poznaniu roli armii polskiej. Rola ta ustala możliwości bojowe całego narodu, jego wytrzymałość i — mówiąc otwarcie — jego los.

Zwołanie parlamentu żydowskiego i utworzenie armii żydowskiej

Projekty Żabotyńskiego

ŁÓDŹ, 2^. 5. Przywódca sjonistów - rewizjonistów Żabotyński wygłosił w sali Filharmonii łódzkiej odczyt o „Sytuacji w Palestynie“. Żabotyński oświadczył, że do Białej Księgi nie należy ustosunkowywać się poważnie i uznać ją jedynie za świstek papieru. Obecnie istnieje pomyślna sytuacja do zjednoczenia narodu żydowskiego.

Żabotyński stawia trzy zadania na najbliższą przyszłość: **1) zwołanie parlamentu wschodnio-europejskiego Żydów, 2) przygotowanie armii żydowskiej, któraby została wykorzystana w czasie koniunktury i 3) żądanie zwołania konferencji międzynarodowej, na której rozstrzygnięta zostanie sprawa emigracji żydowskiej.**

Jako teren dla emigracji wskazuje Żabotyński tylko Palestynę, odrzucając bezwzględnie wszystkie inne kraje.

O zmianę tytułu „komornik“ na „komisarz“

Zarząd Główny Stowarzyszenia Komorników Sądów Grodzkich Rzeczypospolitej Polskiej, złożył w Sejmie memoriał z prośbą o uchwalenie zmiany dotychczasowego tytułu „Komornik Sądu Grodzkiego“ na „Komisarz Sądowy“.

W uzasadnieniu **projektu** m. in. czytamy, **że wszystkie te czynności** do których w dawnych czasach **odnosiła** się nazwa „komornik“ to **obecnie zastosowana,** nie ma ona nic wspólnego z tradycją a tym bardziej z rodzajem pracy wykonawczej i rozstrzygającej przez urzędnika **sądowego,** nazwanego **„komornikiem“.**

Tytuł komisarz w dzisiejszych czasach **oznacza** w **całym** świecie **urzędnika powołanego do pełnienia specjalnych funkcyj** np. komisarz skarbowy, komisarz ziemski, komisarz leśny, **komisarz** policji, komisarz akcyzowy itp. Komornik sądowy jest również, jako urzędnik specjalny wymiaru sprawiedliwości, powołany do wykonywania i rozstrzygania jako pierwsza instancja sądowa w postępowaniu egzekucyjnym wszystkich wyroków, nie tylko Sądów **Grodzkich,** lecz wszystkich Sądów istniejących w Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego słuszna i sprawiedliwa byłaby zmiana tytułu „komornik Sądu Grodzkiego“ na „komisarz sądowy“.

Mając na uwadze wszystkie wyżej przytoczone motywy, w **związku z mającą nastąpić nowelizacją przepisów o ustroju sądownictwa** Zarząd Stow. Komorników sądów grodzkich R. P. prosi **Izbę** Poselską o wniesienie poprawki **do** mającej nastąpić nowelizacji o ustroju sądownictwa z uwzględnieniem tego postulatu.

Tydzień Ziem Wschodnich

odbędzie się w czerwcu

W okresie od 5 — 10 czerwca b. r. Towarzystwo Rozwoju Ziem **Wschodnich organizuje na szeroką skalę** zakrojony „Tydzień Ziem Wschodnich“.

Prace przygotowawcze nad organizacją „Tygodnia“ są już w pełnym toku. Oprócz specjalnie **opracowanego programu radiowego,** Komitet Organizacyjny przygotowuje artystycznie wykonany plakat, odezwę, broszury oraz ilustrowane ulotki. **W** opracowaniu jest również film, obrazujący bogactwa naturalne, historyczne zabytki oraz piękno Ziem Wschodnich.

„Tydzień Ziem Wschodnich“ mający za zadanie zaznajomienie społeczeństwa z zagadnieniami Ziem Wschodnich obejmie całą Polskę Zachodnią i Centralną. We wszystkich **miastach** wojewódzkich i powiatowych — **odbędą** się odczyty i pogadanki, oprócz tego przewidziany jest szereg **uroczystych** akademii oraz **„wieczorów regionalnych“.**

Jaki los czeka fabrykę Wolskiego w Lublinie

(jk). Sytuacja strajkowa w fabryce maszyn rolniczych w Lublinie „Wolskiego“ nie ulega w dalszym ciągu żadnej poprawie. Robotnicy skierowali skargę do Sądu Pracy i komornik obłożył aresztem ruchomości fabryki. Dyrekcja robi starania, ażeby za wszelką cenę licytację wyznaczoną na 25 bm. odłożyć. Starania te jednak nie doprowadzą według przewidywań do rezultatów pozytywnych.

Jak się dowiadujemy — od szeregu miesięcy grupa przemysłowców, posiadająca kapitał około 1.500.000 zł. czyni starania zakupienia przedsiębiorstwa. Przewidywane jest w wypadku realizacji tej tranzakcji zwiększenie stanu zatrudnienia w fabryce, która ma zamów. na 2.000.000 zł., a nie może ich wykonać z braku kapitałów.

Terminy zapisów

do gimnazjów i liceów miejskich

Zapisy do gimnazjów i liceów ogólnokształcących miejskich przed wakacjami odbywać się będą w godzinach ustalonych przez dyrekcje szkół w terminach następujących:

a) do kl. I gimnazjów od dnia 1 do 15 czerwca 1939 r. włącznie.

b) do kl. I liceów od dnia 21 do dnia 23 czerwca 1939 r. włącznie,

c) do klas II, III i IV gimnazjów w dniach 22 i 23 czerwca 1939 r.

Zapisy i egzaminy będą się odbywały w następujących lokalach:

w I Miejskim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym Męskim im. Jen. Sowińskiego w Warszawie (liceum wydziału matematyczno-fizycznego), ul. Młynarska 2, miejsc wolnych jest około 141;

w II Miejskim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym Żeńskim im. Jana Kochanowskiego (Liceum wydziału humanistycznego, matematyczno - fizycznego i przyrodniczego), ul. Rozbrat 26, miejsc wolnych około 228;

w III Miejskim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym Męskim w Warszawie (liceum wydziału humanistycznego), ul. Śniadeckich 8, miejsc wolnych około 138;

w Miejskim Gimnazjum i Liceum Męskim im. Jen. Jasińskiego w Warszawie (liceum wydziału matematyczno-fizycznego), ul. Skaryszewska 8, miejsc wolnych około 92;

w Miejskim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym Męskim im. Płk. Lisa-Kuli w Warszawie (liceum wydziału przyrodniczego), ul. Odrowąża 75, miejsc wolnych około 116.

Terminy egzaminów podadzą do wiadomości zainteresowanym Dyrekcje odnośnych szkół.

Odczyty o Węgrzech

Bar. Jerzy Lukacs, b. min. oświaty, prezes węgierskiego tow. im. Adama Mickiewicza w Budapeszcie i sekretarz towarzystwa dr. Jan Kartesz, wygłoszą we wtorek dnia 23 b. m. o godz. 18 w sali Tow. Nauk. Warsz. w pałacu Staszica dwa odczyty (w jęz. francuskim).

Bar. Lukacs mówić będzie o przyjaźni dla Polski komitetów węgierskich, dr. Kertesz o wsi węgierskiej. Ten ostatni odczyt ilustrowany będzie filmem.

Z Warszawy goście węgierscy udadzą się do Wilna i Krakowa, gdzie powtórzą swe odczyty.

Poczta w Zielone Święta

Ruch pociągów i statków

Z **powodu** zbliżających się Zielonych Świąt, czynione są odpowiednie przygotowania do tradycyjnego ruchu wycieczkowego. Na kolejach w okresie Zielonych Świąt wprowadzono szereg dodatkowych pociągów Organizacje społeczne urządzają na okres Zielonych świąt z Warszawy szereg pociągów popularnych. M. in. odejdą pociągi z Warszawy do Gdyni, na Zaolzie i do Wilna.

Na Wiśle kursować będą specjalne statki do Młocin, w przewidywaniu wzmożonego ruchu. W Młocinach urządzony będzie, tak, jak za lat ubiegłych, dyżur **pogotowia** i władz policyjnych.

W dn. 28 i 29 bm. poczta doręczana będzie dopiero **w poniedziałek,** tj. w drugi dzień **świąt. Bez przerwy doręczane będą** paczki żywnościowe. **Również** czynny będzie normalnie Główny Urząd Telekomunikacyjny.

Nowy rozkład jazdy na linii Warszawa — Okęcie

Według nowego rozkładu autobusy odchodzą z Warszawy o g. 6 m. 10, g. 6 m. 55, g. 7 m. 35 (wszystko wyłącznie w dni robocze), g. 8 m. 30, g. 9 m. 00, g. 9 m. 30, g. 10 m. 00, g. 10 m. 30, g. 11 m. 00, g. 11 m. 30, g. 12 m. 00, g. 12 m. 30, g. 13 m. 00, g. 13 m. 30, g. 13 m. 40 (w soboty), g. 13 m. 50 (w soboty), g. 14 m. 30, g. 15 m. 00, g. 15 m. 30, g. 16 m. 20, g. 17 m. 10, g. 17 m. 30, g. 18 m. 00, g. 18 m. 55, g. 19 m. 00, g. 19 m. 50, g. 20 m. 00, g. 20 m. 30, g. 21 m. 00, g. 21 m. 30, g. 22 m. 00, g. 22 m. 30, g. 23 m. 30 i g. 0 m. 30. W razie potrzeby uruchamiane są dodatkowe wozy.

Uruchomienie autobusów miejskich na wyścigi w Służewcu

W dniu 27 b. m. rozpoczyna się nowy sezon wyścigowy po raz pierwszy na torach Służewca.

W porozumieniu z Towarzystwem Wyścigów Konnych miasto uruchamia na okres sezonu (cztery dni w tygodniu) specjalną komunikację autobusowa, dla przewozu publiczności do Służewca i z powrotem.

Specjalne autobusy pośpieszne, nie zatrzymujące się na stałych punktach przystankowych, krążyć będą z placu Unii Lubelskiej do Służewca i z powrotem. Opłata **za przejazd pośpieszny ustalona została na 50 gr.,** przy czym bilety **okresowe na te** przejazdy nie będą ważne.

Tramwaj linii Nr. 19, **prowadzący** na teren Służewca, otrzyma **na okres** wyścigów zwiększoną ilość **pociągów**

Rektor Lehr-Spławiński już drugi miesiąc ciężko chory

Na uroczystości jubileuszowe uniwersytetu św. Klemensa Ochrydzkiego w Sofii z ramienia uniwersytetu jagiellońskiego wyjechał w zastępstwie chorego rektora U. J. dr. Lehr - Spławińskiego prof. P. J. dr. Mieczysław Małecki, który **odbierze** dyplom doktoratu **honorowego** dla rektora Lehr - **Spławińskiego.**

Rektor prof. Lehr - **Spławiński** jest ciężko chory, gdyż **uległ on nie**szczęśliwemu wypadkowi **złamania** kręgosłupa, w związku z czym już drugi miesiąc leży unieruchomiony w opatrunku gipsowym.

Nowy zamach na niedziele

W Izbie Przem.-Handl. rozpatrywany był projekt zmian w rozporządzeniu o czasie handlu. Zgłoszono szereg uwag i własnych poprawek. Zaznaczyć wypada, że projekt przewiduje rozszerzenie czasu handlu, przez dopuszczenie otwarcia zakładów handlowych w większą ilość niedziel. Dotychczas handel dopuszczony był w dwie niedziele przed Wielkanocą i Bożym Narodzeniem).

Projekt spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem polskich zrzeszeń kupieckich, jako też pracowników handlowych. Te ostatnie wskazują, że byłoby to ograniczenie wypoczynku świątecznego, a równocześnie uprzywilejowanie żydów, którzy i tak świętują w soboty. (g)

Złóż ofiarę na FON

Nasze „ABC”:

Sojusz osi

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano bawi w Berlinie, podejmowany w niezwykle uroczysty sposób. Celem jego wizyty jest podpisanie traktatu przymierza politycznego i wojskowego pomiędzy Włochami a Rzeszą Niemiecką, co ma nastąpić dziś w nowym pałacu kanclerskim. Zawarcie układu było zapowiedziane w Mediolanie podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej v. Ribbentropa w dn. 7 bm. Wydany komunikat o przeprowadzonych rokowaniach pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Niemiec i Włoch podkreślił, że obaj ministrowie stwierdzili zgodność poglądów swych rządów oraz postanowili dać wyraz ścisłemu związkowi, jaki istnieje między obu państwami przez zawarcie opartego na szerokich podstawach paktu politycznego i wojskowego.

Dotychczas brak jest informacji o treści nowego układu sojuszniczego. Z głosów prasy angielskiej wynika jednak, że Niemcy dążą do bardzo ścisłego sformułowania wzajemnych zobowiązań i pragną całkowicie podporządkować armię włoską swemu sztabowi oraz uzyskać kierownictwo wspólnej akcji dyplomatycznej.

Koncepcja sojuszu z Niemcami jest bardzo niepopularna w szerokich sferach społeczeństwa włoskiego i posiada zdecydowanych przeciwników zarówno w najwyższych sferach dworskich, jak i w armii i kierowniczych kół faszystowskich. W tych warunkach należy postawić pytanie, jakiemi pobudkami kierował się Mussolini zgadzając się na przymierze wojskowo - polityczne z III Rzeszą, które bądź co bądź krępują działania Włoch.

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w sytuacji wewnętrzno - politycznej Włoch. Podpisany w Berlinie traktat będzie nie tyle przymierzem pomiędzy Niemcami a Włochami, jak wyrazem solidarności faszyzmu z narodowym socjalizmem. Mussolini jako wódz partii faszystowskiej obawia się upadku narodowego socjalizmu w Niemczech i zwycięstwa demokracji.

Szef rządu włoskiego jest jednak zbyt realnym politykiem, aby nie widzieć, że przymierze z Niemcami jest na dłuższą metę sprzeczne z żywotnymi interesami narodu włoskiego, i że polityka osi dała o wiele więcej zysków Berlinowi aniżeli Rzymowi. Należy przypuszczać, że nowy traktat, który nie zmieni pod względem faktycznym właściwie niczego, ponieważ współpraca państw osi jest już od dwóch lat bardzo ścisła, posiada charakter posunięcia taktycznego.

W szczególności jest to niewątpliwie odpowiedź na przystąpienie Turcji do frontu antynapastniczego. Przymierze Turcji z Anglią i Francją zmienia całkowicie układ sił na Morzu Śródziemnym i zmniejsza bardzo wydatnie widoki ekspansji włoskiej. Dlatego też ostatnia mowa Mussoliniego wygłoszona w Turynie była pozbawiona akcentów agresywnych.

Zresztą istnieją doświadczenia z r. 1914, gdy Włochy związane przymierzem z mocarstwami centralnymi ogłosiły swą neutralność, a w rok później wystąpiły przeciwko swym dawnym sprzymierzeńcom, a przysłowie mówi, że historia się powtarza.

O ile chodzi jednak o bezpośrednią przyszłość, to układ berliński jest stwierdzeniem solidarności państw osi.

Antoni Chrząszczewski

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Antoni Chrząszczewski

Nowa Hiszpania oddala się od państw osi

dążąc do samodzielnej polityki i przyjaźni z sąsiadami

Wielka parada zwycięstwa, która odbyła się w Madrycie przed gen. Franco — jest widomym symbolem zakończenia wojny domowej w Hiszpanii.

Przed rządem narodowym, na którego czele stoi zwycięski wódz z trwającej 2 i pół lata wojny cywilnej, otwiera się cały szereg zagadnień zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej jak i wewnętrznej.

Jest rzeczą niewątpliwą że generał Franco odniósł zwycięstw w znacznym stopniu dzięki czynnemu poparciu Włoch i Niemiec. Stąd też zrozumiała jest wdzięczność za pomoc okazaną przez Berlin i Rzym. Wdzięczność ta wyraziła się w takich posunięciach, jak akces Hiszpanii narodowej do paktu przeciw kominternowi (w dniu 27 marca) oraz deklaracja rządu w Burgos o wystąpieniu z Ligi Narodów. Byłoby jednak błędem sądzic, że Hiszpania narodowa związała się całkowicie z mocarstwami osi.

Dążeniem Hiszpanii — oświadczył gen. Franco — jest pokój tak konieczny dla zagojenia ran, zadanych wskutek długotrwałej wojny domowej oraz przyjazna współpraca ze wszystkimi państwami, a w szczególności z sąsiadami. Niewątpliwie gen. Franco miał na myśli Francję.

FRANCJA A HISZPANIA

Stosunki pomiędzy Paryżem a Burgos zostały nawiązane dopiero w marcu b. r., Francja popierała w sposób wyraźny czerwony rząd republikański i nie była reprezentowana w Burgos przez obserwatora, jak np. Wielka Brytania. Paryż uznał de jure rząd gen. Franco dopiero po długich ociąganiach się i pod presją Londynu. Jednakże premier Daladier i min. Bonnet wykazali wiele dobrej woli. Układ zawarty pomiędzy senatorem Berard a ministrem spraw zagranicznych rządu w Burgos gen. Jordana poczynił Hiszpanii bardzo poważne ustępstwa.

Również wysłanie w charakterze ambasadora przy gen. Franco sędziwego marszałka Petain'a, który jako dawny zwycięski wódz przeprowadzonej wspólnie przez Francję i Hiszpanię kampanii w Marokku — cieszy się wielkim autorytetem w wojskowych kołach hiszpańskich — było posunięciem bardzo zręcznym. Marszałek Petain zdołał przełamać szereg trudności i uzyskał zapewnienie gen. Franco, że nowa Hiszpania przywiązuje wielką wagę do przyjaznych stosunków z Francją i nie zamierza w razie konfliktu występować czynnie po stronie osi Rzym — Berlin. Pomiędzy Paryżem a Burgos pozostaje do załatwienia jeszcze wiele zagadnień, a przede wszystkim drażliwy problem hiszpańskich emigrantów politycznych we Francji. Jednakże przy dobrej woli obu stron osiągnięcie porozumienia jest więcej niż prawdopodobne.

ROLA HISZPANII NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

Zagadnienie hiszpańskie posiada też nie mniej wielkie znaczenie dla Angli, jak i dla Francji. Rząd angielski rozumiał to doskonale i w przeciwieństwie do rządu paryskiego nawiązał od dawna nieoficjalne, ale bardzo ożywione stosunki z rządem w Burgos. Dla Anglii Hiszpania posiada nie tylko pierwszorzędną wagę ze względu na bezpieczeństwo połączeń komunikacyjnych na morzu Śródziemnym, lecz również jest probierzem stosunków z Włochami.

Wykonanie układu rzymskiego z dnia 16 kwietnia 1938 r. jest uzależnione od wycofania ochotników włoskich, walczących w szeregach gen. Franco. Gabinet rzymski udzielił rządowi brytyjskiemu uroczystego zapewnienia, że wszyscy ochotnicy włoscy powrócą po defiladzie zwycięstwa do kraju. Transporty żołnierzy włoskich już się rozpoczęły.

Pomimo zawarcia przymierza wojskowego z Niemcami, Włochy zdają sobie sprawę ze znaczenia zachowania poprawnych stosunków z Wielką Brytanią, co chroni je przed popadnięciem w całkowitą zależność od III-ej Rzeszy i daje szereg korzyści w rokowaniach z Francją. Wielka mowa, wygłoszona przez Mussoliniego w dniu 14 b. m. w Turynie jest jeszcze jednym dowodem, że Włochy konfliktu zbrojnego nie pragną. W tych warunkach zakończenie wojny domowej w Hiszpanii może mieć decydujący wpływ na przejaśnienie horyzontu politycznego na morzu Śródziemnym. Mussolini oświadczył swego czasu w Genui, że zwycięstwo gen. Franco usuwa największą zaporę w stosunkach pomiędzy Francją a Włochami, które nie miały żadnych celów imperialistycznych w Hiszpanii, ale dążyły wyłącznie do niedopuszczenia uformowania się ośrodka komunizmu w zachodniej części morza Śródziemnego.

FRANCJA A WŁOCHY

Ambasador francuski przy Kwirynale François Poncet był przed paru dniami przyjęty przez ministra hr. Ciano. Było to pierwsze spotkanie obu mężów stanu od 5 miesięcy. Pomimo zaprzeczeń jakoby rozmowa dotyczyła spraw politycznych — fakt ten posiada dużą wymowę. Pogłoski o treści rzekomych propozycji Włoch wobec Francji mogą być nieścisłe, ale tym nie mniej jest faktem oczywistym, że naprężenie pomiędzy Rzymem a Paryżem zmniejszyło się, a widoki pokojowego załatwienia sporu znacznie wzrosły.

Zanotować wreszcie należy doniesienia o rokowaniach rządu gen. Franco w sprawie uzyskania pożyczki w Anglii, Francji i Holandii na odbudowę gospodarczą kraju i o misji b. premiera belgijskiego Van Zeelanda, który ma się podjąć roli doradcy gospodarczego rządu w Burgos. Misja jego będzie miała za zadanie usunięcie wpływów gospodarczych Niemiec i Włoch w Hiszpanii narodowej.

SAMODZIELNOŚĆ HISZPANII

Gen. Franco jest zdecydowany trzymać się zdala od rozgrywek międzynarodowych. Błędy popełnione przez dyplomację niemiecką w ciągu ostatnich miesięcy miały bardzo poważny wpływ na politykę rządu w Burgos. Nowa Hiszpania jest zaniepokojona imperialistycznymi zamiarami Niemiec, które mogą doprowadzić do wojny powszechnej. Z drugiej zaś strony akcja dyplomatyczna Wielkiej Brytanii i Francji, a przede wszystkim fakt, że na skutek układu z Turcją mocarstwa zachodnie będą posiadały zdecydowaną przewagę na morzu Śródziemnym — skłoniły gen. Franco do zajęcia neutralnego stanowiska. Niezależna Hiszpania świadoma swych tradycji i wielkiej misji historycznej nie będzie narzędziem polityki wojującego germanizmu. Fakt ten może poważnie zaważyć na szali wydarzeń.

Żydowskie fałsze i brednie

„Paix et Droit” podżega do wojny w nadziei na „jutrzenkę żydostwa”

Niezwykle interesującą korespondencję znajdujemy w ostatnim numerze miesięcznika „Paix et Droit“, organu „Aliance Israélite Universalle“.

Ciekawą, bo przez fałsze i pozorne brednie, oczywiste dla każdego, znającego polską rzeczywistość, dowiadujemy się o istotnych celach i zamierzeniach, pragnieniach i nadziejach żydostwa.

Czytamy więc w „Paix et Droit“: „Bez wątpienia, tego rodzaju posunięcie (porozumienie polsko - angielskie, przyp. red.), w polityce zagranicznej Polski będzie miało wpływ na rozwój sytuacji wewnętrznej w kraju. Podkreślano wprawdzie, że ta nowa polityka sojuszów nie jest skierowana przeciw żadnemu krajowi— a przede wszystkim nie przeciw Niemcom — jest jednak rzeczą oczywistą, że orientacja polityczna zawiera również orientację ideologiczną“. Oto jak tłumaczy sobie polską politykę jej nieproszony interpretator.

„W odniesieniu do kwestji żydowskiej, ten nowy stan rzeczy oznacza, że podżeganiu antysemickiemu, które w ciągu ostatnich lat znacznie wzrosło i stało się oficjalne, a nawet dotknęło partię rządową — zostanie nałożony tłumik“.

Takie jest przynajmniej pium desiderium autora cytowanej korespondencji i jego uzasadnienia, współwyznawców. Nawet znajdujemy usiłowanie uzasadnienia, tej niezwykłej — trzeba przyznać — interpretacji. Oto według korespondenta „Paix et Droit“ sprawa żydowska znikła z łamów prasy polskiej, bo... czytają nas w Anglii i rzekomo boimy się skompromitować „głupimi i nieprzyjaznymi atakami“ na żydów.

NIE MAMY WSPÓLNEGO WROGA

Sam autor niezbyt wierzy w siłę tego argumentu, bo zaraz wytacza cięższe kolubryny.

Oto dowiadujemy się, że świadomość niebezpieczeństwą ze strony Niemiec hitlerowskich stłumiła antagonizm polsko - żydowski. Co więcej:

„Ten prąd patriotyczny do zjednoczenia narodowego porwał również ludność żydowską“.

Żydzi będą bronić Polski „ze wszystkich swoich sił“, ogarnął ich „poryw entuzjazmu“ (dosłownie!). Mało tego:

„Ludność żydowska jest gotowa do poniesienia największych ofiar dla obrony niepodległości i całości Polski przeciw każdemu napadowi“.

Dalsza wiadomość z Polski brzmi jeszcze bardziej sensacyjnie. Oto dowiadujemy się, że „wszystkie klasy ludności żydowskiej podpisują z entuzjazmem pożyczkę obrony przeciwlotniczej“.

Co słowo do fałsz! Znamy przecież dobrze ten „entuzjazm“, tę blagę hurra patriotyczną w żydowskiej prasie i te nędzne grosze pożyczone państwu na obronę przeciwlotniczą.

A jeszcze w dodatku chcą się z nami bratać, bo rzekomo grożą nam i im Niemcy hitlerowskie. Właśnie cała różnica polega na tym, że dla nas wrogiem są każde Niemcy, a żydzi zawsze szli z każdymi Niemcami przeciw Polsce, a wrogiem jest dla żydów tylko Hitler.

BEZCZELNI JAK ZWYKLE

Wracając zaś do korespondencji „Paix et Droit“ trzeba stwierdzić, że na rasowym tupecie i bezczelności również jej autorowi nie zbywa. Powiada on tedy, że za ten „entuzjazm patriotyczny“ spotyka żydów ze strony Polaków czarna niewdzięczność. Jako przykład przytacza on działalność radnych miejskich Łodzi i Warszawy, którzy w tak „poważnej chwili“ nie chcą jednak zapomnieć o żydach i w dodatku... łamią wciąż konstytucję.

Oto na wniosek „jakiejś małej grupki (4 radnych) radykalnych — antysemitów“ (chodzi o radnych nar.-radykalnych) Rada Miejska m. st. Warszawy ośmieliła się wyłączyć żydów z komisji poborowych. Tą uchwałą dowiodła swej „niezdolności do zapewnienia krajowi przyszłości i dobrobytu“.

Ale pan A. T. nie traci nadziei, że wszystko jeszcze będzie dobrze, kończy bowiem swą korespondencję pięknym akordem, pełnym wiary w lepszą przyszłość:

„Wraz z upadkiem sympatii dla Niemiec hitlerowskich zniknie logicznie (?) nienawiść antysemicka. To będze jutrzenka (po żydowsku — hasmonea) lepszych dni nie tylko dla żydów, ale dla całej Polski“.

Dla nas ewentualna wojna z Niemcami nie będzie wojną ideologiczną w obronie żydowskich interesów przed „nowoczesnym Hamanem“. Pamiętamy, że pomoc żydowska jest niczym innym, jak podżeganiem do wojny.

Dlatego nie wierzymy, by dla żydów zaświtała ta upragniona „jutrzenka lepszych dni“.

J. M.

Bilans ministra Reynaud

Olbrzymi skok naprzód

Usuwanie błędów frontu ludowego

Przemowę radiową, wygłoszoną w dniu 12 listopada ub. roku minister finansów Paul Reynaud tak rozpoczął:

„Mam wam do zakomunikowania dwie wiadomości: złą i dobrą, zła — **sytuacja nasza jest bardzo ciężka**, dobra — jeżeli posiadacie dostatecznie uczucia i odwagi, jestem przekonany, że z niej wybrniemy, trwać to jednak będzie długo, gdyż choroba jest dawna, ale zwyciężymy“.

Upłynęło pięć miesięcy, pierwszy, najcięższy okres uzdrowienia; osiągnięte rezultaty zdają się potwierdzać, że droga, obrana przez rząd premiera Daladier prowadzi do celu i zasługuje na całkowite zaufanie narodu. Sporządzony przez ministra skarbu bilans przeszedł wszelkie oczekiwania, frank stał się monetą pewną, napływ złota z zagranicy wyraził się cyfrą 25 milionów franków, skarb państwa i budżet są w okresie równowagi, bezrobocie uległo, dzięki wielkiej produkcji na potrzeby wojska, znacznemu zmniejszeniu, zarządzenia socjalne i finansowe zapewniły reformę ekonomii, zaznaczył się wydajny wzrost produkcji, który wyraża się cyfrą od 12 do 50 proc.

OPTYMISTYCZNE CYFRY

Oto kilka cyfr: metalurgia — wskaźnik wzrostu **z 66 do 81; prze**mysł tekstylny 82 na 95; sprzedaż samochodów w pierwszym kwartale — z 50,122 do 61,431 wozów; budowa nieruchomości wzrosła w pierwszym kwartale b. r. o 52 pr. w porównaniu z takim okresem r. 1938; eksport wzrósł o 15 proc. i t. d.

Pierwszy więc etap planu uzdrowienia szczęśliwie minął, dając wysoce pozytywne rezultaty; wzrost rezerw złota, przeszkody paraliżujące rozwój przemysłu zostały usunięte, powiększenie godzin pracy usprawniło wydajność produkcji, waluta otrzymała stabilizację, przywrócono zaufanie do lokowania kapitałów w bankch — oszczędności powiększyły się o 4 milirdy franków; pomimo niepewnej sytuacji politycznej wszystkie prawie papiery procentowe i akcje uległy zwyżce, interwencja rządu na rynku finansowym pozwoliła na rozszerzenie kredytu i poparcie inicjatywy prywatnej.

ZAUFANIE DO RZĄDU

Zapewne, wyniki nie byłyby do osiągnięcia bez wielkich ciężarów, które dekrety finansowe nałożyły na społeczeństwo, ale zarządzenia te musiały być zastosowane z uwagi na konieczność uzyskania równowagi budżetowej, zachwianej w okresie sławetnych rządów b. premiera Bluma w latach 1936/38, natomiast jeżeli chodzi o 55 miliardów, przeznaczonych wyłącznie na dozbrojenie, to suma ta zostanie pokryta z dochodów nadzwyczajnych oraz z pożyczki wewętrznej; tu należy podkreślić nienotowany sukces pożyczki obrony narodowej, która zaraz po ogłoszeniu, tegoż dnia została pokryta w wysokości 6 miliardów franków, a więc obywatel francuski nie tylko akceptuje politykę rządu premiera Daladier, ale daje dowody swego zupełnego zaufania, powierzając swoje oszczędności dla obrony kraju.

NAPRAWA BŁĘDÓW

Bilans ministra Reynaud, zatytułowany 12 listhopada 1938 r.— marzec 1939 rok, podaje pełne wyrazu i faktów zestawienie dotychczasowej pracy i w momencie rozpoczęcia się drugiego etapu uzdrowienia gospodarki Republiki, stanowi treść do analizy i uzasadnienie nowych decyzji rządu, które pozwalają na dalsze kontynuowanie podjętego zadania. Jakzesz małe i bez wagi wydają się zarzuty socjalistów i komunistów, poddających krytyce przedstawione cyfry, prasa wyznawców Marx'a zapełniona jest artykułami antykredytowymi ptlży.r kułami antydekretowymi, ale żaden z autorów opozycji nie ośmiela się poruszyć powodów uchwalenia tak uciążliwych dekretów, nie porusza tego zagadnienia, gdyż musiałby przyznać, że są wynikiem, konsekwencją nieudolnych i eksperymentalnych rządów „Frontu Ludowego“.

J. C. S.

Majski przewodniczy

na 105-ej Sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA, 21.5. Sesja Rady Ligi Narodów, której przewodniczyć ma ambasador Majski, jako przedstawiciel związku sowieckiego rozpocznie się w poniedziałek o g. 5 popoł. **Na porządku dziennym sesji znadują się, jako jedyne zagadnienia polityczne sprawa remilitaryzacji wysp alandzkich oraz sprawa apelu rządu chińsk.**

Kronika kulturalna

NOWA WYSTAWA W IPS-e

W sobotę dnia 20 b. m. o godz. 12 odbędzie się w salach Instytutu Propagandy Sztuki (ul. Królewska 13) otwarcie wystawy p. t. „Martwa natura w malarstwie polskim" oraz wystawy zbiorowe Mieczysława Jurgielewicza.

OTWARCIE WYSTAWY BR. J. TOMECKIEGO

Dnia 22 maja, w poniedziałek, o g. 16-tej zostanie otwarta w salonach Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej (Królewska 17), wystawa prac Bronisława Józefa Tomeckiego, znanego już z wystaw w stolicy i w innych miastach.

Artysta daje tym razem szkice akwarelowe i drzeworyty, wyrażające piękno polskiego Pomorza, malowniczej doliny Wisły, prace z pobytu zagranicą oraz ciekawe portrety w ujęciu graficznym.

Wystawa trwać będzie do dnia 5 czerwca b. r. Wstęp bezpłatny.

„DZIEŃ POLSKI" W JUGOSŁAWII

W sali teatru miejskiego w Skoplie odbyła się uroczysta akademia pod nazwą „Dzień Polski", zorganizowana staraniem miejscowego koła Ligi Jugosłowiańsko - Polskiej. Na akademię przybyło ponad tysiąc osób z przedstawicielami władz, społeczeństwa i młodzieży.

W ramach akademii przemawiali rektor uniwersytetu w Skoplie prof. A. Pavlevic, dr. Józef Gołąbek z Uniwersytetu J. P. w Warszawie, który wygłosił po serbsku obszerny odczyt p. t. „Polska i Polacy". Prof. A. Jelalic wygłosił odczyt o Gdańsku. Uroczystość, która zamieniła się w prawdziwą manifestację sympatii dla Polski — wypadła doskonale.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES TEORETYKÓW LITERATURY

Dnia 29 b. m. rozpoczyna swe obrady w Lyonie międzynarodowy kongres teoretyków literatury. Tematem obrad będzie zagadnienie rodzajów literackich w poetyce.

W kongresie weźmie udział m. in. delegacja polska z prof. T. Grabowskim (Poznań) na czele. Delegaci polscy zgłosili kilka referatów.

SIENKIEWICZ PO CHORWACKU

Rozpowszechniony w Chorwacji tygodnik katolicki „Hrvatska Straża" wychodzący w Zagrzebiu, zamieszcza w swoim odcinku powieściowym „Potop" Henryka Sienkiewicza. Tłumaczem „Potopu" jest dr. Fran Binicki.

ZBIOROWE WYDANIE PISM ROSTWOROWSKIEGO

Na zebraniu Zw. Zaw. Literatów Polskich w Krakowie poruszono sprawę wydania zbiorowego pism K. H. Rostworowskiego. W złożonym sprawozdaniu oświadczono, że zarząd Związku przejął w swe ręce wydawanie pism wielkiego poety.

Dotychczas ukazały się dwa tomy tych pism, dalsze zaś trzy tomy mają się ukazać przy pomocy gminy m. Krakowa i Funduszu Kultury Narodowej.

KATEDRA HISTORII KOLONIZACJI W PARYŻU

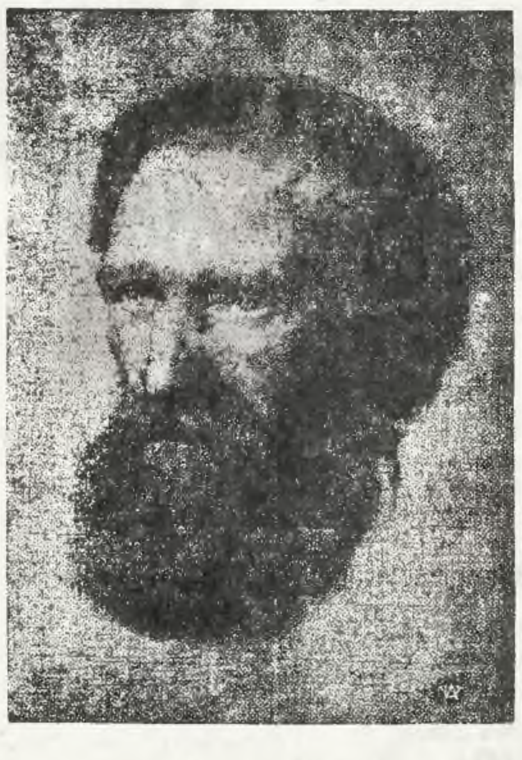
Collège de France w Paryżu, słynny ośrodek naukowy świata wzbogacił się o nową katedrę. Mianowicie w marcu utworzono katedrę historii kolonizacji, powierzając ją Edmundowi Chassingneux, geografowi i historyko biorącemu czynny udział w pracach towarzystw naukowo - kolonialnych Francji.

ODCZYTY SLAWISTY POLSKIEGO W JUGOSŁAWII

Dziennik białogrodzki „Vreme" zamieszcza wywiad z przybyłym do Jugosławii znanym slawistą polskim doc. Józefem Gołąbkiem z Warszawy, określając go mianem „najlepszego znawcy polskiego literatury jugosłowiańskiej".

Doc. Gołąbek wygłosi na uniwersytecie białogrodzkim kilka odczytów m. in. o Słowackim, o Asnyku, wreszcie o „moderniźmie w polskiej literaturze". W Lidze jugosłowiańsko - polskiej doc. Gołąbek będzie wygłaszać odczyty w Skoplje, Sarajewie, Zagrzebiu i Ljublianie.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI J. I. KRASZEWSKIEGO



W dniu 21 maja odbyły się na terenie Wołynia uroczystości ku czci wielkiego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego w związku ze zbiegającymi się trzema rocznicami: 125 rocznicą urodzin, setną rocznicą osiedlenia się na Wołyniu i 50-tą rocznicą zgonu. Na zdjęciu portret Józefa Ignacego Kraszewskiego pędzla malarza Kaplińskiego (ze zbiorów Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu).

Wpływ pory roku na ciśnienie krwi

Jak wynika z badań przeprowadzonych w Budapeszcie przez Ausztina, zmiany pór roku wpływają na wzrost i obniżanie się ciśnienia ludzkiej krwi. Badania przeprowadzono na przestrzeni paru lat u osób obojga płci.

U mężczyzn wzrasta ciśnienie krwi w okresie od stycznia do kwietnia. Następnie zaczyna się stopniowy spadek ciśnienia, trwający aż do września. Od września rozpoczyna się nowy wzrost, zanikający dopiero w grudniu.

Krzywa (wykres), ilustrująca tę zależność dla kobiet, ma przebieg analogiczny, tylko — co nie jest na razie wytłomaczone — z przesunięciem o trzy miesiące.

Wybitny muzyk hinduski przybył do Warszawy

Do Warszawy przybył muzyk i kompozytor hinduski Krishna Narain Swamy. Celem jego podróży, którą rozpoczął przed kilku miesiącami poprzez kraje Bliskiego Wschodu, jest — jak mówi — „zapoznanie świata z muzyką jego kraju".

Krishna Narain Swamy urodził się w Travancore w Madrasie. Grywał na dworach Maharadżów.

P. Swamy przed 8 miesiącami opuścił Indie, udając się do Afganistanu, gdzie dał kilka koncertów. Następnie odwiedził Iran, koncertując w Teheranie, — Irak, gdzie grał na dworze zmarłego tragicznie króla. Z Iraku udał się do Syrii, gdzie koncertował w Damaszku i Beyrucie. W Egipcie dał kilka koncertów w Kairze. Odwiedziwszy Ankarę i Stambuł p. Swamy dał 5 koncertów w Bukareszcie.

Zdaniem jego, muzyka hinduska wnosi wiele oryginalnych i zupełnie nieznanych w Europie pierwiastków, które ma zamiar uwydatnić w swych koncertach.

Z książek

Nowy zeszyt Polskiego Słownika Biograficznego

Każdy zeszyt monumentalnego wydawnictwa P. A. U. „Polski Słownik Biograficzny" przynosi kilkanaście ciekawych, nieraz nieznanych biografii ludzi, którzy dobrze się zasłużyli polskiej kulturze, literaturze, czy historii, którzy wnieśli nowe zdobycze do polskiej wiedzy i nauki, albo odegrali niepoślednią rolę w życiu społecznym i politycznym.

Obecny zeszyt trzeci tomu piątego zawiera nazwiska od Dłuski Kazimierz do Dolski Jan. Mamy tu cały zastęp Dłuskich wśród których figurują generał Mamert Dłuski, powstaniec z r. 1830 i Michał prałat i archidiakon wileński. Mamy kilku Dmochowskich, wśród których najsławniejsi byli Franciszek-Ksawery (1762 — 1800) poeta, tłumacz Sądu Ostatecznego Younga i Raju Utraconego Miltona, protegowany St. Augusta i Naruszewicza. Nie mniej sławny był Franciszek Ealezy (1801 — 1871) redaktor „Gazety Korespondenta Warszawskiego" z dodatkiem literackim „Rozmaitości" oraz „Biblioteki Polskiej" (1825 — 1826) i innych czasopism. Jest też życiorys powieściopisarki i działaczki społecznej Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej, która pisała tak popularne w swym czasie powieści, jak „Panienka" czy „Dwór" w Haliniszkach".

Najobszerniejszą ze wszystkich biografij, bo liczącą przeszło 13 szpalt, jest biografia Romana Dmowskiego pióra Ign. Chrzanowskiego i W. Konopczyńskiego.

W zeszycie trzecim oprócz życiorysów mężów stanu i polityków, literatów i uczonych, znajduje się jeszcze jeden ciekawy życiorys huculskiego zbójnika Dobosza, bohatera ludowej legendy.

„Teksty gwarowe z Polskiego Śląska"

Ukazały się nakładem Pol. Akademii Umiejętności w Krakowie z cyklu „Wydawnictwa Śląskie" opracowane przez Stanisława Bąka „Teksty gwarowe z Polskiego Śląska" z 12 wsi powiatów rybnickiego i pszczyńskiego.

Są to właściwie materiały do badań, autor bowiem podaje szereg opowieści, napisanych gwarą śląską, dodając swe komentarze fonetyczne. Nasuwa się jednak spostrzeżenie, iż obok zniekształconych wyrazów pochodzenia niemieckiego, których jest zresztą niewiele, znajduje się w gwarze śląskiej szereg prasłowiańskich źródłosłowów i wyrazów we współczesnej polszczyźnie nie używanych, spotykanych natomiast u autorów polskich z okresu Mikołaja Reja oraz w językach wschodnio-słowiańskich.

Np. wymienićby można: dzwirze (drzwi), skorzej (prędzej), kąsek (kawałek), gon (polowanie), żywobycie (żywot), wiesiada (pogawędka) itd. itd.

Przechowywane w skarbnicy śląskiej mowy piastowskie wyrażenia świadczą najdobitniej o przynależności tej ziemi do Polskiej Macierzy.

Skrzypce bez rezonansu skonstruowano w Ameryce

Po długich doświadczeniach udało się jednemu z emigrantów rosyjskich w Ameryce skonstruować specjalny typ skrzypiec bez rezonansu.

Nowy instrument, któremu rzeczoznawcy przepowiadają wielką przyszłość pozornie nie różni się od zwykłych skrzypiec. Zamiast rezonansowego dna instrument posiada wewnątrz specjalnie szlifowany kryształek, w którym zbiegają się końce strun.

W ten sposób można będzie odpowiednio regulować natężenie strun, co posiada zasadnicze znaczenie w salach koncertowych nie zawsze posiadających dobrą akustykę. Poza tym ton nowego instrumentu jest szczególnie pełny i dźwięczny.

Coś dla pań

O soleniu masła

Nie możemy nigdy mieć stuprocentowej dobroci serów, ani wysokiej jakości masła, jeżeli używać będziemy do celów mleczarskich nie odpowiedniej soli.

Jedyną solą, nadającą się do solenia przetworów mleczarskich, jest sól w dziesięciokilogramowych skrzynkach. Sól ta czysta, biała, sypka i odporna na działanie wilgoci (ta sama, jaką sypiemy do solniczek), sprzedawana jest w detalu w $1\frac{1}{2}$ kg. paczkach.

Do celów gospodarczych opłaca się lepiej kupować sól bezpośrednio w hurtowni całymi skrzynkami.

Praktyczne rady dla pań domu

CO ZROBIĆ ZE STAREJ BIELIZNY

Ze starej nocnej bielizny jedwabnej uszyć można eleganckie chustki do nosa. W tym celu tkaninę tniemy na kwadraty, każdy kwadrat wykończając dość szerokim obrębkiem i mereżką.

JAK PRAĆ RĘKAWICZKI SKÓRKOWE

Rękawiczki skórkowe, dające się prać w wodzie wskutek częstego prania niszczą się szybko. Dlatego też można je prać, a raczej myć częściowo.

Robimy to w ten sposób, że brudne miejsca na rękawiczce naciągniętej na dłoń wycieramy kawałkiem waty, umoczonej w mydlinach. Następnie drugim tamponikiem zwilżonym w ciepłej wodzie zbieramy pianę. Rękawiczki są stale czyste i niezniszczone.

POTNIKI

Prać mocząc parę minut w ciepłej wodzie z solą, po tym namydlić mydłem, prędko wyprać, przepłukać i nie wyżymając rozłożyć na suknie i wysuszyć na powietrzu.

PANTOFLE ATŁASOWE

Zmyć watą zwilżoną w gorącym spirytusie, po tym przetrzeć lekko na sucho. Spirytus nagrzewać w butelce wstawionej do gorącej wody.

Z filatelistyki

Nowe znaczki Meksyku i U. S. A.

Dyrekcja poczty w Meksyku zamierza wydać w związku z Światowym Kongresem Filatelistycznym, odbywającym się w okresie od 17 do 21 maja w Tulsa (USA) specjalne znaczki pamiątkowe.

Zostaną też wydane specjalne znaczki pamiątkowe w związku z Wystawą Światową w Nowym Jorku.

Pomoc ubogim krewnym „Loloha" — zwyczaj madagaskarski

Zwyczaj „loloha" (wym. lulue), istniejący wśród ludów Madagaskaru jest ciekawym przykładem silnie zakorzenionego uczucia solidarności rodzinnej. Może zamiast o rodzinie powinniśmy mówić o rodzie, gdyż związki rodzinne są między kuzynami na Madagaskarze bardzo rozgałęzione, a surowa tradycja każe dobrze pamiętać wszystkie więzy familijne i mieć na uwadze stopień pokrewieństwa.

Ten stopień pokrewieństwa jest ważny przy ustalaniu prawa „loloha", które nakłada obowiązek przyjęcia na swe utrzymanie ubogiego krewnego, o ile ten znajduje się w nędzy, lub jest zbyt stary, aby móc zarabiać na życie. Na pierwszym miejscu do loloha jest obowiązany najstarszy syn lub brat; o ile nie jest on w stanie podjąć się tego obowiązku, loloha spada na dalszych krewnych, najpierw mężczyzn, potem kobiet, kolejno według wieku i stopnia pokrewieństwa.

Loloha obowiązuje bezwzględnie, jeżeli się tylko da udowodnić choćby najdalsze pokrewieństwo między potrzebującymi opieki, a „upatrzonym opiekunem".

„Loloha nosi się na głowie, a nie barkach" — mówi przysłowie Malgaszów; obowiązek loloha jest zaszczytem, a nie ciężarem.

Przy obrzędzie zawierania małżeństwa specjalny ceremoniał przypomina narzeczonym o wzajemnym loloha, które od chwili ślubu rozszerza się na dwie rodziny.

Dzieje się to przy wygłaszaniu przemówień ślubnych („Kabary ampanabadiana"). Zaczyna przedstawiciel rodu panny młodej, odzywając się do pana młodego w te słowa:

— Przyjąłeś rękę naszej córki. Po prawdzie jest to tylko „wymiana dziewczyny na chłopca". Chcemy ci to przypomnieć, młody człowieku; widzisz tu nas, ludzi o skromnej chudobie, (mówi się to nawet wtedy, gdy rodzina jest zamożna); są wśród nas starcy. Są również kobiety. Oto twój ciężar. Ty będziesz ich podporą, ich opiekunem, twój dom ich przytuli... A jeślibyś miał jutro czy pojutrze odmówić „loloha", czy nie lepiej nam rozejść się odrazu?

Na te słowa podnosi się przedstawiciel pana młodego i przemawia z godnością:

— Dziękujemy wam za to, że tak jasno wymieniliście ciężary, jakie składacie na waszego zięcia... Nie zatailiście kamieni pośród trawy, aby strudzić nasze kroki i przyczynić nam złego... Dziękujemy wam za waszą szczerość i otwartość. Bądźcie spokojni. Jeśli młody człowiek przybył w wasze progi, to dlatego, że czuł się gotów wypełnić swe obowiązki. Nie żeniłby się, gdyby nie był w stanie wywiązać się ze swego loloha! A zresztą — loloha spadnie nie tylko na niego, lecz i na jego młodą żonę. Nie możecie zmienić tego zwyczaju.

OLE STEFANI 41)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Janet Gregory, córka zamordowanego w tajemniczych okolicznościach syndyka zakładów przemysłowych, przyjeżdża do swej ciotki Betsy. Znajduje tam młodego Amerykanina, którego spotkała w przeddzień śmierci ojca, wracając samochodem do domu.

Młodzieniec odsunął się na bezpieczniejszą odległość.

— Ona mnie ciągle nie cierpi... — mruknął.

— On! — pouczyła go surowo Janet. — To jest on! Rozumie pan? — Wsiadając zapytała złośliwie. — Czy pan ma w ogóle jakiekolwiek nazwisko?

— O, przepraszam... — wykrztusił młody człowiek oblewając się po uszy gorącym rumieńcem.— Pani pozwoli... jestem Lytton Praycott... Proszę siadać, gdzie pani sobie życzy...

Ciotka Betsy zajęła miejsce w tylnej części wozu, Janet wzięła Tarkę i usiadła obok kierowcy.

Samochód ruszył.

Uwaga Janet była rozproszona. Dziewczyna patrzyła dokoła, poznając wszystko, choć upłynęło wiele lat od czasu, gdy tu bawiła po raz ostatni, to znów obrzucała sąsiada ukradkowym spojrzeniem.

— Tak... — podjął Praycott po chwili, jak gdyby odpowiadał na pytanie. — Niedawno nabyłem St. Jean-sur-mer od państwa d'Orvilles. Dowiedziałem się jeszcze przed kupnem, że pani rodzina spędza tu zawsze lato, więc chciałem, oczywiście, uszanować ten zwyczaj. Cieszę się bardzo, że mogę panią powitać w jej dawnej letniej rezydencji.

— Zdumiewająca uprzejmość! — wtrąciła kąśliwie Janet. — Czy pan też tam mieszka, panie, panie...?

— Praycott!... Tak jest, proszę pani, zajmuję górne piętro. Jak państwo d'Orvilles.

Wyjechali z miasta. Droga biegła brzegiem morza. W równomiernych odstępach sunęły olbrzymie zielone fale, rozbijając się spienioną kaskadą o skaliste wybrzeże. Janet z niewymowną rozkoszą wciągała w płuca ostre powietrze. Odchyliła się na oparcie, przymknęła oczy. Tarka zsunął się z kolan pani i skręcił w kłębek u jej stóp.

— Janet! — usłyszała za sobą wołanie.

Odwróciła się, przytrzymując ręką kapelusz — od morza dął porywisty wiatr.

— Co, ciociu?

Staruszka uśmiechnęła się dobrotliwie.

— Nic, drogie dziecko. Chciałam się tylko zapytać, jak się czujesz?

— Świetnie, ciociu! — spojrzała na staruszkę oczami, w których błyszczała niekłamana radość. — Jak tu pięknie!... O, zaraz będzie las!

Droga skręciła w lewo i oddalając się od brzegu biegła przez malowniczą miejscowość, którą pokrywały dzikie urwiste skały porośnięte krzakami i drzewami osobliwego kształtu. Po odkrytej, zalanej słońcem przestrzeni las wydawał się szczególnie mroczny i tajemniczy.

— Twierdziłam zawsze, że tu straszy — ciągnęła Janet. — Jak mama się śmiała!... Zaraz będzie polanka, potem przez stary park pojedziemy w górę do zamku... Z daleka ujrzymy najpierw portal barokowy!... Czy to wszystko jeszcze jest?

— Oczywiście, drogie dziecko — odpowiedziała czule ciotka Betsy.

Na zakręcie Praycott zatoczył zbyt łagodny łuk, w połowie krzywizny musiał ją ściąć gwałtownie, wskutek czego samochód zarzuciło z lekka.

— Przepraszam... — mruknął nieśmiało. — Ale nie mogę zahamować, jak się należy, bo...

— Bo, co?

— Bo ona mnie gryzie w pięty.

— Jaka ona?

— No, ta Tarka.

— Tyle razy panu mówiłam, że to jest on. Czy pan odróżnia rodzaj żeński od męskiego? Poza tym Tarka nie gryzie! — wytłumaczyła dobitnie.

(D. c. n.).

Ile zebrano na P.O.P.?

Obliczenia jeszcze nie zakończone

Olbrzvmia ilość subskrvbentów

Biuro prasowe przy generalnym komisarzu Pożyczki Lotniczej komunikuje:

Liczba subskrybentów P. O. P. była 3-krotnie większą niż subskrybentów Pożyczki Narodowej, co oczywiście wymaga dłuższego czasu dla przeprowadzenia obrachunków i definitywnego ich zamknięcia. W Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej wzięły udział szerokie masy społeczeństwa i dzięki nim właśnie rezultaty Pożyczki przekroczyły wyniki Pożyczki Narodowej, pomimo, iż banki i przemysł były stosunkowo mniej obciążone, gdyż poważne kapitały zaangażowały w inne inwestycje.

Zebranie dokładnych danych cyfrowych z ponad 10 tys. punktów subskrypcyjnych zwłaszcza, że rolnicy jeszcze do 15 maja składali deklaracje, wymaga czasu. Przed 25 maja będą już gotowe ścisłe obliczenia i można będzie podać do wiadomości ogółu, jaka cyfra jest wyrazem wysiłku rodzin polskich, które ofiarnie poparły inicjatywę wodza naczelnego.

W nadchodzącym tygodniu można się więc już spodziewać ogłoszenia ostatecznych wyników Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Ofiary na F.O.N.

Celem uczczenia matki naszej w dniu Jej Imienin, składa zł. 10 Z. L. Sygulska.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Cezarego Łukaszewicza zł. 10 — W. Koczanowa.

R. G. — zł. 10.

Aleksander Ciszewski — 2 zł.

Bezimiennie — 14 rubli 90 kop. w srebrze.

Student — 5 zł.

Wiktoria Chłoszczyńska — 1 zł.

Jan Sawczyk — 3 obrazy olejne.

Słupy elektryczne — „zawalidrogi" powinny być usunięte

Na Pradze, w niektórych punktach, słupy elektryczne i telefoniczne ustawione są tak nieszczęśliwie, że stają się „zawalidrogami", utrudniającymi ruch pieszy.

Jeśli to ma miejsce w punktach mniej uczęszczanych, to pół biedy. Gorzej jest natomiast, gdy dzieje się tak w miejscach ruchliwych, np. na rogu Targowej i Ząbkowskiej, gdzie nasilenie ruchu jest największe w całej Pradze. Słup, który zagradza w tym, tak ważnym miejscu przejście, powinien być odsunięty, względnie musi być poszerzona ulica kosztem niezabudowanego placu narożnego.

Mieszkańcy Markowskiej znów od wielu lat bezskutecznie domagają się ułożenia chodnika po stronie nieparzystej między Ząbkowską a Białostocką. Rzeczywiście, że w centrum Pragi, na odcinku, łączącym licznie zamieszkałe ulice, najwyższy już czas położyć chodnik.

Tragedia przestępcy

GDYNIA, 21. 5. Do Gdyni nadeszła wiadomość o samobójstwie dawniejszego kierownika oddziału gospodarczego Urzędu Morskiego, 48-letniego Jana Ździebłowskiego.

Ździebłowski w 1937 r., skazany został na 3 lata więzienia, przed kilkoma zaś dniami został przedterminowo zwolniono. Ździebłowski po zwolnieniu udał się do Torunia, gdzie w swoim dawnym mieszkaniu popełnił samobójstwo wraz z żoną. Dodać należy, że bezpośrednio po jego skazaniu pozbawiła się życia jego 18-letnia córka.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Zydofilski atak w Sulejówku spalił się na panewce

Przed kilku tygodniami informowaliśmy naszych czytelników o uchwale odżydzeniowej nowej Rady Gromadzkiej w Sulejówku, która wezwała właścicieli nieruchomości Polaków, aby nie sprzedawali domów i placów, oraz nie wynajmowali sklepów i mieszkań żydom, oraz wezwała mieszkańców Sulejówka, by wszelkie zakupy czynili u Polaków.

Uchwała Rady Gromadzkiej nie dała spać spokojnie miejscowym żydofilom, którzy rozpoczęli zabiegi, by ją podważyć.

Na ostatnim posiedzeniu Rady w b. tygodniu radny Jędrzej Moraczewski zgłosił wniosek o reasumpcję uchwały odżydzeniowej. Wniosek ten gorliwie popierał wójt gminy Sulejówek, Roman Maciejewski, który, jak mówią, w ten sposób spłacał żydom dług wdzięczności za oddane na jego kandydaturę głosy przy ostatnich wyborach do Rady Gminnej. Mimo tej wójtowskiej pomocy, wniosek Moraczewskiego radni większością głosów odrzucili, utrzymując w mocy poprzednio powziętą uchwałę odżydzeniową.

Atak sulejowskich żydofilów, ku zmartwieniu synów Izraela, spalił całkowicie na panewce...

Wręczenie nagrody J. Mehofferowi

Dnia 20 maja rb. o godz. 13-ej w gmachu ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się wręczenie prof. Józefowi Mehofferowi, b. rektorowi akademii sztuk pięknych w Krakowie, nagrody plastycznej ministra W. R. i O. P. na rok 1939.

Prof. Mehoffer dziękując ministrowi Świętosławskiemu za wyróżnienie złożył na ręce pana ministra kwotę 500 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Olbrzymie straty wskutek gradu

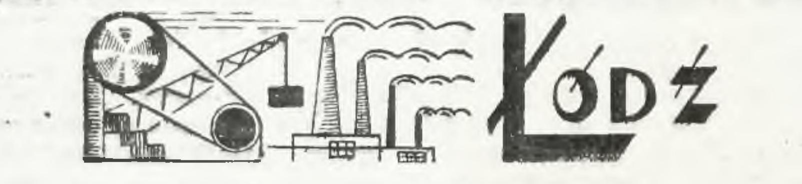
POZNAŃ, 21. 5. Nad Śmiglem i okolicą przeszła w piątek późnym wieczorem straszna burza gradowa z piorunami. W niektórych miejscowościach padał grad, wielkości kurzego jajka. Burza wyrządziła olbrzymie szkody w warzywach i zbożu. W kilku miejscowościach grad powybijał szyby w domach i inspektach.

Zwiększyć bezpieczeństwo! — oto prośba mieszkańców Powązek

Mieszkańcy Powązek wystąpili do XXVI kom. P. P. z prośbą o zwiększenie liczby nocnych patroli lotnych w celu zwiększenia bezpieczeństwa publicznego i o zabezpieczenie ul. Rochulewskiej, Pieńkowskiej i Libawskiej, z których wywożony jest piasek. Powstają tam głębokie doły, uniemożliwiające ruch pieszy i kołowy. Poza tym do dołów tych zsypuje się śmiecie, co ze względów sanitarnych winno być surowo karane.

Mieszkańcy Powązek zwracają uwagę, że położony przy ul. Czartoryskich 8—10 plac, pozostający bez opieki, służy za miejsce zwózki śmieci i nieczystości, na łąkach ul. Czerwińskiej osiedlili się cyganie, którzy sieją zgorszenie wśród dziatwy i młodzieży ustawicznymi bójkami i awanturami, w okolicy Tuszyńskiej i Czerwińskiej ukazały się osoby lekkiego prowadzenia, od których Powązki były dotąd wolne, prawie co noc powstają nielegalnie wznoszone szpetne budynki, od czego nie mogą odstraszyć nakładane później kary w drodze administracyjnej, konieczny jest przeto nadzór zapobiegawczy.

Od 19 b. m. wprowadzono nowy letni rozkład jazdy autobusów Warszawa — Okęcie, eksploatowanej przez warszawski powiatowy związek samorządowy.



Oddział w Łodzi, Piotrkowska 92, tel. 278-48

—xOx—

Żydowski system „handlu" oparty na oszustwie

Znane powszechnie są sposoby żydowskie używane w interesach handlowych. Jedni oficjalnie ogłaszają upadłość i płacą 10 lub więcej procent rzeczywistych należności, inni po cichu likwidują przedsiębiorstwo i ulatniają się nie płacąc nic. Ostatnio modne stały się tak zwane układy, polegające na tym, że ten czy inny Moszek oświadcza dostawcom, a często również pracownikom, że może zapłacić np. 50 proc. rzeczywistych należności.

O ile się godzą, dostają tę połówkę, w przeciwnym razie zainteresowany Moszek robi upadłość lub likwiduje się anonimowo i nic nie płaci. Wobec takich perspektyw przeważnie układy do skutku dochodzą.

Dla ilustracji podamy wykaz ostatnio zgłoszonych w wydziale handlowym Sądu Okr. w Łodzi wniosków o postępowanie układowe: Moszek Chaim Rosen przędzalnia wełny i wigonii przy ul. Pomorskiej 58, 2) Zysman Najmna wyrób i sprzedaż konfenkcji męskiej i damskiej przy ul. 11 Listopada 12, 3) Julian Zilberszpic wyrób towarów włókienniczych przy ul. Piotrkowskiej 80, 4) J. Kohn i Lajb Karo wytwórnia wyrobów włókienniczych przy ul. Piotrkowskiej 38, 5) Wolf Neuman — fabryczna sprzedaż manufaktury przy ul. Nowomiejskiej 15 oraz Orodowej 3, 6) Hercko Rzepnik garbarnia Moninszki 4, 7) Dawid Szlencki skład dodatków krawieckich ul. Piotrkowska 37. Wykaz ten dokładnie ilustruje jak żydzi pojmują handel.

Dziś strajk żydowski

Komitet żydowskich organizacyj w Łodzi proklamował na poniedziałek, dnia 22 b. m. czterogodzinny strajk protestacyjny w związku z ogłoszeniem nowego statutu Palestyny.

Od 12-ej do 16-ej mają być zamknięte wszystkie składy i warsztaty żydowskie. Władze zarządziły środki ochronne by niedopuścić do demonstracyj ulicznych, a niezależnie od tego związki zawodowe zastrzegły, że z powodu protestu nie mogą stracić zarobków robotnicy polscy, jak to poprzednio miało miejsce przy protestach żydowskich.

Staw na Rakowcu musi być wyszlamowany

Po obniżeniu, w związku z odwadnianiem Rakowca, lustra wody w stawie położonym na terenach Agrilowskich na Rakowcu, wyłonił się z niego szlam i wodorosty, które gniją i zatruwają powietrze.

W pobliżu stawu znajduje się osiedle, wybudowane z kredytów T.O.R., które zamieszkuje przeszło 1.100 osób, a w odległości kilku metrów od stawu mieści się przedszkole i ogródek jordanowski dla dzieci.

Konieczne jest przeto wyszlamowanie i oczyszczenie stawu, gdyż w obecnym stanie rzeczy staw w dużym stopniu obniża stan zdrowia publicznego w tej dzielnicy.

Premiera „Koleżanek" Krzywoszewskiego w Teatrze Polskim

We środę, 24 b. m. występuje Teatr Polski z trzecią premierą polską obecnego sezonu, którą będzie najnowszy utwór doskonałego komediopisarza Stefana Krzywoszewskiego — komedia w 3 aktach (6 obrazów) „Koleżanki", osnuta na tle współczesnego życia wielkomiejskiego. Opracowanie reżyserskie Z. Ziembińskiego. Role ważniejsze grają: Nina Andryczówna I. Borwoska, I. Malkiewicz-Domańska W. Brydziński, J. Kondrat, J. Kurnakowicz, B. Samborski, J. Pichelski, K. Wilamowski. Oprawa dekoracyjna St. Śliwickiego.

Zapowiedź wystawienia nowego utworu scenicznego autora „Diabła i Karczmarki", „Aktorek", „Edukacji Bronki" i tylu sztuk, które cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem, obudziła wśród stołecznych bywalców teatralnych żywe zainteresowanie.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 22 MAJA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorza". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Jędrek w ulu" — obrazek słuchowiskowy Szelburg - Zarembiny. 11.20 P. Lacome: La feria — suita hiszpańska (płyty). 11,30 Audycja dla poborowych.

11,57 Hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Orkiestra współczesna" — audycja dla liceów. 15,00 Słuchowisko pt. „Tajemniczy ogród". 16,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa: Nauki społeczne. 16,35 Koncert kameralny. 17,10 Pierwsze wynalazki — pogadanka. 17.25 „Pieśni Mazurów z Pojezierza Pruskiego" — audycja słowno - muzyczna. 18,00 Transmisja z uroczystości zakończenia roku szkolnego w akademickich domach fundacyjnych oraz z wręczenia Armii karabinu maszynowego przez mieszkańców domów akademickich. 18.20 Muzyka (płyty). 18.30 Audycja strzelecka. 19,00 „Czynnik religijny w życiu żołnierza na froncie" — odczyt wygł. ks. biskup polowy W. P. Gawlina. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 D. c. koncertu rozrywkowego. 20,35 Dziennik wieczorny. Sport. 21,00 „Echa mocy i chwały". 21,20 Ludwik van Beethoven: IX Symfonia. Transmisja z Londynu. 22,30 Nowości literackie w oprac. St. Adamczewskiego. 22,45 Antoni Vivaldi: Concerto a quatre (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13,30 „Orkiestra współczesna".
16,35 Koncert kameralny.
17,25 Pieśni Mazurów z Pojezierza Pruskiego.
21,15 IX Symfonia L. van Beethovena.

WARSZAWA II

14,00 Muzyka (płyty). 14.10 Muzyka rozrywkowa. 14,50 Słynni pieśniarze w produkcjach solowych i zespołowych (płyty). 15,40 Muzyka popularna (płyty). 16,05 Ernest Dohnanyi: Serenada op. 10. 16,40 Sport. 16,45 Parę informacji. 16,50 Kącik solistów: Głowniewski — flet. 17,10 „W Archiwum Akt Dawnych" — reportaż Lis - Błońskiej. 17,25 Życie kulturalne. 17,40 Muzyka taneczna (płyty). 21,05 Muzyka (płyty). 21,10 Nauka a etyka — odczyt. wygł. dr. Dąmbska. 21,30 Muzyka taneczna i lekka (płyty). 22,35 Lekkie piosenki w wykonaniu H. Rapackiej. 22,55 Formy muzyki tanecznej w twórczości słynnych kompozytorów.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20,00 Dziennik. 20,15 Zespół harmonistów Kaczyńskiego. 20,40 Wytwórczość roślinna wsi polskiej — pogadanka.

0,05 Zabejda - Sumicki — śpiew, Jaworski — skrzypce. 1,45 Dziennik. 1,00 Sport. 1,05 Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 1,30 Reportaż aktualny. 2,00 Polacy zawsze pierwsi w lotnictwie — pogadanka R. Burzyńskiego. 2,10 Śpiewa Chór Juranda.

WTOREK, 23. 5.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Niewidzialni wrogowie — pogadanka wygł. dr. Kozłowska - Wojciechowska. 11.15 Gwizd i organy Wurlitzera (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Straszne przygody Toffi" V opowiadanie Grabowskiego dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Pieśni rumuńskie w wykonaniu Sobolewskiej V mezzo-sopran. 16.50 Konwalia — pogadanka. 17.00 Muzyka dwufortepianowa w wykonaniu Brachockiego i Trombika. 17.25 Wrota Wschodu: „Kanał Sueski", felieton, wygł. prof. Siedlecki. 17.35 „Z pieśnią po kraju" x audycja. 18.00 Piosenki w wykonaniu Szczepańskiej i Popławskiego (płyty). 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi: 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 „Opowieść o Moniuszce" — audycja w oprac. dr. Jachimeckiego. 22.00 „Echa mocy i chwały". 22.15 Recital skrzypcowy Umińskiej. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE:

17.00 Muzyka dwufortepianowa.
17.25 „Kanał Sueski" — felieton prof. M. Siedleckiego.
21.00 „Opowieść o Moniuszce".
22.15 Gra Umińska — skrzypce.

WARSZAWA II.

14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 Wiązanka melodi filmowych (płyty). 15.45 Chór Polsk. Radja pod dyr. Nawrota. 16.00 Utwory skrzypcowe Mozarta (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów — wiolnczela — Blaschke. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Maski Melpomeny" — szkic literacki Wohnouta. 21.25 Pieśni kompozytorek polskich w wyk. Szlemińskiej. 21.55 Muzyka taneczna i lekka (płyty). 22.53 Muzyka symfoniczna Schuberta i Schumanna (płyty).

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dzienik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Koncert rozrywkowy. 0.05 Koncert muzyki lekkiej na dwa fortepiany w wyk. Żyńskiego i Rapackiego. 0.45 Dziennik. 1.00 Melodie żołnierskie. 1.20 Stawidło czyli dzielny żołnierz — opwiadanie Kaden - Bandrowskiego. 1.30 Pieśni żołnierskie. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka polska.

ABC sportowe

Polska-Niemcy 1:1

Publiczność domaga się usunięcia sędziego

Polska zrzekła się walkoweru

Znów trybuny zapełniły się po brzegi.

Na korcie stają Henkel i Tłoczyński aby dokończyć w piątek przerwany mecz, przy stanie 2:1 na korzyść Polski. Przeciwnicy nasi przypuszczalnie myśleli, że gracz ich po przespanej nocy stanie na korcie w pełni formy i zdoła odrobić stracone sety i zapewnić swoim barwom zdobycie drugiego punktu.

Początek meczu zapowiada się dla nas fatalnie.

HENKEL WCHODZI W UDERZENIE

Niemiec zaczyna grać porywająco. Piłki nabierają długości, a wycieczki do siatki, wspaniale wypracowane taktycznie, kończą się zdobyciem punktów.

Tłoczyński nie może sobie dać rady i choć próbuje zastosować ciągle inną taktykę i choć walczy o każdą piłkę, jest w tym secie bezsilny. Przegrywa go 6:3.

RADCA OLCHOWICZ PROTESTUJE

Choć przywykliśmy już do „wspaniałych" orzeczeń sędziów liniowych, dziś dla odmiany p. Bolechowski, który piastował godność sędziego głównego, wykazał duże w tym kierunku zdolności, zasądzając piłkę splasowaną przez Tłoczyńskiego na korzyść gracza niemieckiego.

Tłoczyński po przegranym secie przypomina sobie dzień ubiegły i zaczyna grać koncertowo. Henkel nie ma nic do powiedzenia. Nawet jego wycieczki do siatki, które przedtem tyle przysporzyły punktów, teraz kończą się piłkami, które zawsze o jeden centymetr są za zasięgiem jego rakiety.

Przy stanie gemowym 2:3, Tłoczyński pewnie zdobywa gema czwartego, ale sędzia kończącej piłki nie przyznaje.

Błąd orzeczenia był tak jaskrawy, że nawet tak opanowany człowiek, jak radca Olchowicz, zrywa się z prezesowskiego fotela i zakłada protest.

PUBLICZNOŚĆ DOMAGA SIĘ ZMIANY SĘDZIEGO

Nic dziwnego, że widzowie po tym incydencie nie szczędzą okrzyków i uwag, rzucanych pod adresem p. Bolechowskiego. Gwizdy nie pozwalają kontynuować gry. Publiczność domaga się zmiany sędziego, który tłómaczy się tym, iż słyszał, jak sędzia liniowy krzknął — „aut"!, ale mimo zaprzeczenia przez tegoż, decyzji swojej nie zmienia. Gra toczy się dalej.

Tłoczyński, nie speszony powyższym incydentem, wygrywa seta 6:3 i tym samym mecz. Gracz nasz przez cały czas zawodów stosował bardzo trafną taktykę, nie grając lobami, wiedząc, że Henkel rozporządza kończącym smeczem. Radzimy, aby to zapamiętał i Baworowski.

Gra dublowa z powodu zmęczenia Henkla nie odbyła się. Zamiast niej mecz pokazowy Menzel — Metaxa i Ksaw. Tłoczyński — Spychała.

POLSKA ZRZEKA SIĘ WALKOWERU

Kapitan polskiej drużyny Davis-Cupowej wystąpił do sędziego głównego meczu Polska — Niemcy Blomfielda domagając się walkoweru dla Polski za nierozegraną grę podwójną.

Wystąpienie, umotywowane jest oświadczeniem kierownika drużyny niemieckiej dra Behrensa, który przed rozpoczęciem dogrywki Henkel — Tłoczyński oznajmił, iż w grze podwójnej wystąpi para Menzel — Metaxa. Polacy na zmianę tę przystali. Po przegraniu meczu przez Henkla, Niemcy odmówili rozegrania gry podwójnej, podając jako powód przemęczenie Henkla, który zgodnie z regulaminem pucharu Davisa miał prawo nie gra więcej w tym dniu. Orzeczenie to p. Olchowicz odrzucił, ponieważ według poprzedniej umowy, partnerem Metaxy miał być Menzel.

Sędzia Blomfield po odbytej rozmowie tel. z Londynem orzekł, że Polsce przysługuje walkower, ale ze względów sportowych prosi o wycofanie. Kapitan pol. drużyny protest wycofał.

—xOx—

Zaproszenie do Londynu

Angielski związek lekkoatletyczny organizuje rok rocznie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Na zawodach tego rodzaju startowali w roku ub. Noji i Gierutto. W roku bież. Anglicy nadesłali do PZLA zaproszenie na wzięcie udziału w zawodach dla Staniszewskiego (1 mila), Sznajdra (tyczka) i Gieruty (kula).

Igrzyska akademickie

Zarząd Międzynarodowej Federacji Akademickiej zdecydował na posiedzeniu w Helsinkach, że tegoroczne ósme z kolei światowe igrzyska akademickie nie będą rozegrane w Wiedniu, jak to było w swoim czasie ustalone, lecz w Amsterdamie. Termin igrzysk pozostaje ten sam, od 20 do 27 sierpnia r. b.

Koszykarze wyjechali do Kowna

W piątek rano wyjechali z Warszawy na mistrzostwa Europy w koszykówce do Kowna reprezentacyjni koszykarze polscy w składzie: Kasprzak, Łój, Grzechowiak, Śmigielski — wszyscy — KPW Poznań, Rossudowski, Bartosiewicz, Gregołajtys (wszyscy Polonia), Resich (Cracovia), Pławczyk i Pawłowski (AZS Lwów).

Mistrz litewski remisuje z Polonią

Na boisku Polonii w Warszawie odbył się w sobotę międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Litwy L. G. S. F., a stołeczną Polonią. Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 2:2 (0:0).

Gra była początkowo słaba z obu stron, przyczym niewielką przewagę miała Polonia. Mimo wysiłków obu drużyn, do przerwy wynik był bezbramkowy.

Bokserzy Europy zwyciężają 10:6

Bokserska reprezentacja Europy rozegrała w St. Louis drugi z kolei swój mecz z reprezentacją Stanów Zjedn., poraz drugi odnosząc zwycięstwo w stosunku 10:6. Wyniki indywidualne notujemy:

W wadze muszej Nardecchia (Włochy) wypunktował Daley'a.

W koguciej Lehtinen (Finlandia) uległ na punkty Damesowi.

W piórkowej Irlandczyk Dowdall przegrał na punkty do Hatre.

W lekkiej Włoch Piere pokonany został na punkty przez Browna.

W półśredniej Agreen (Szwecja) pokonał Portera w drugiej rundzie przez techniczny k. o.

W średniej Raadik (Estonia) wypunktował Miltona Jonesa.

W półciężkiej Włoch Musina pokonał na punkty Wasta.

W ciężkiej Włoch Lazzari wypunktował Charley Williamsa.

XX-lecie A.Z.S'u

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie w porozumieniu i przy współudziale Bratnich Pomocy Wyższych Uczelni, organizuje w dn. 4—11 czerwca b. r. zawody międzyuczelniane p. n. „VII Tydzień Sportu Akademika".

Impreza ta organizowana będzie w roku bieżącym w ramach uroczystości XX-lecia A. Z. S. i obejmuje wszystkich studentów zrzeszonych w innych klubach. Współudział w VII T. S. A. przyrzekły wszystkie Bratnie Pomoce, Akademia W. F. i Szkoły Podchorążych.

Lord Halifax przybył do Paryża

Doniosłe obrady francusko-angielskie

poprzedzone rozmową prem. Daladiera z ambasadorem R. P.

PARYŻ, 20. 5. W sobotę o g. 16-ej przybył do Paryża lord Halifax, któremu towarzyszy doradca prawny Eoreign Office, sir Wiliam Malkin, szef sekcji środkowo - europejskiej angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych Strang i zastępca dyrektora biura prasowego Peake.

O godz. 17 m. 15 rozpoczęły się w prezydium obrady, w których biorą udział: lord Halifax, sir Erick Phipps, radca prawny Foreign Office, sir Wiliam Malkin oraz szef departamentu środkowo-europejskiego William Strang, zaś ze strony francuskiej — premier Daladier, min. Bonnet, szef gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych Leger i szef Departamentu Politycznego Charveriat. Przed rozpoczęciem rozmów **premier Daladier przyjął ambasadora R. P. Łukasiewicza.**

Kompromisowy projekt Daladiera w sprawie paktu z Sowietami

LONDYN, 20. 5. Korespondent polityczny „Star" donosi, że **premier Daladier na dzisiejszej konferencji z lordem Halifaxem przedstawi kompromisowy projekt układu angielsko - sowieckiego. Premier Daladier zaproponował zawarcie dwóch równoległych paktów wzajemnej pomocy — jeden między Sowietami a Francją, drugi między Francją a Anglią. Dopiero wzięte razem te dwa pakty stanowiłyby system wzajemnej pomocy trzech mocarstw, przy czym Francja byłaby ogniwem łączącym Anglię i Rosję.**

Wyniki narad w tajemnicy

PARYŻ, 20. 5. Konferencja lorda Halifaxa z premierem Daladier i min. Bonnetem trwała trzy godziny. Po zakończeniu rozmów, min. Halifax, jak również i ministrowie francuscy powstrzymali się od jakichkolwiek deklaracyj. **Według kół politycznych, kompromisowy projekt co do rokowań dyplomatycznych z Moskwą, opracowany na wspólnej konferencji francusko - angielskiej, na podstawie sugestyj francuskich, będzie doręczony ambasadorowi Majskiemu w Genewie.**

O gwarancje dla Polski i Rumunii

LONDYN, 20. 5.

Korespondent polityczny „Star" twierdzi, że propozycje francuskie stanowią kompromis między propozycjami rosyjskimi, na temat trójmocarstwowego przymierza wojskowego między W. Brytanią, Francją i Rosją, a propozycją brytyjską, by rząd sowiecki złożył deklarację, że Rosja przyjdzie z pomocą Polsce i Rumunii w razie gdyby te państwa zostały zaatakowane.

Linia Zygfryda Nr. 2

na granicy Polski

ma przeszkodzić „spacerowi" do Berlina

BERLIN, 20. 5. Ppułkownik niemieckiego sztabu generalnego von Wedel ogłosił w „Völkischer Beobachter" artykuł p. t.: **„Fortyfikacje Niemiec na wschodzie i na zachodzie". Należy zaznaczyć, że po raz pierwszy pojawia się w prasie niemieckiej artykuł, dotyczący umocnień niemieckich na wschodniej granicy Rzeszy.**

We wspomnianym artykule ppłk. von Wedel z naciskiem podkreśla defenzywne znaczenie fortyfikacji zbudowanych na wschodniej granicy niemieckiej. Między innymi oświadcza on, iż „powzięto należyte zarządzenia, które sprawiają, **że tak często przedtem cytowany „spacer do Berlina" nie należy już dzisiaj do przyjemności.**

Wał obronny budowany na wschodzie Niemiec ukończony będzie w najbliższym czasie.

Nie omieszkał również ppułk. von Wedel zakończyć swego artykułu tradycyjnym już ostrzeżeniem — tym razem niezwróconym pod niczyim wyraźnym adresem — lecz stwierdzającym „ogólnikowo", że „każda próba przejścia (?) tych fortyfikacji kosztowała by strugi krwi żołnierskiej, przelanej nadaremnie".

Mowa Mussoliniego w Cuneo

„Marsz 125 milionów ludzi

nie da się powstrzymać"

MEDIOLAN, 20. 5. Na zakończenie pierwszego tygodniowego etapu swej podróży po Piemoncie Mussolini wygłosił w sobotę wieczorem w mieście tej prowincji Cuneo przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„W mowie wygłoszonej w ub. niedzielę w Turynie powiedziałem, że między Niemcami, a Włochami zawarty zostaje sojusz wojskowy. Tymsamym utworzony zostaje blok ze 125 milionów ludzi, którego żadna potęga nie zdoła skruszyć. Potężny ten blok, złożony z broni i ludzi pragnie pokoju, nie mniej jednak będzie stawiał nieprzezwyciężony opór i nie da się powstrzymać w swoim zdecydowanym marszu naprzód, jeżeli doprowadzą do tego wielkie demokracje. Moje oświadczenie w Turynie było jasne, a obecne słowa uważać należy tylko za komentarz. Obecnie pogrążę się w milczeniu, a jeżeli zajdzie tego potrzeba, przemówi naród".

Więzienie za posyłanie dzieci do polskiej szkoły

Żaden gwałt nie złamie

siły ludności polskiej Gdańska

GDAŃSK, (Telefonem od specjalnego wysłannika ABC).

Pisaliśmy pokrótce o aresztowaniu robotnika stoczni gdańskiej Kurta Grabowskiego, który po sprowadzeniu do prezydium policji został zkatowany przez gdańskich policjantów.

Powody aresztowania Grabowskiego były trzymane przez władze gdańskie w ścisłej tajemnicy. Na interwencję komisariatu generalnego władze Wolnego Miasta nie reagowały zupełnie. Pomogła dopiero interwencja... żony aresztowanego, której poradzono „po przyjacielsku", by namówiła męża do zabrania dzieci ze szkół polskich i umieszczenia ich w szkołach niemieckich, a wówczas opuści więzienie.

Władze gdańskie oburzone są do głębi, że Grabowski — Niemiec z pochodzenia (!?) — posyła dzieci do polskiej szkoły. Nic nie pomogą tłumaczenia i kategoryczne twierdzenie Grabowskiego, że jest i czuje się Polakiem senat, Wolnego Miasta bowiem wie lepiej kogo zaliczyć do Polaków, kogo zaś uznać za Niemca.

Grabowski siedzi już w więzieniu od dnia 8 maja br. Władze gdańskie stosują wobec niego metodę wytrzymania, jednak Grabowski zaciął się i dzieci do polskiej szkoły wysyła.

Niesłychanie brutalne metody narodowo - socjalistycznych władz Wolnego Miasta, wywołują wśród Polaków wielkie oburzenie, ale jednocześnie powodują, że Polacy coraz bardziej zacinają się i trwają w swej nieugiętej woli wytrwania w polskości. Złamać można słabych i nieuświadomionych. **Polski lud w Gdańsku zaś jest twardy i zahartowany w walce i walkę tę prowadzi zdecydowanie i doprowadzi zwycięsko.**

Na marginesie sprawy Grabowskiego warto przypomnieć, że podobna sprawa miała miejsce w grudniu ub. roku. Była to głośna sprawa Szulcowej, prześladowanej za posyłanie dzieci do szkoły polskiej. Tak jak Szulcowa przetrwała prześladowania, tak przetrwa i Grabowski. (lub.)

Zagadkowy zamach w Pradze

PRAGA, 20. 5. Dziś po południu w jednym z domów w centrum miasta wybuchła petarda. Naskutek wybuchu 4-o piętrowa kamienica została częściowo zdemolowana. W domu, w którym nastąpił wybuch mieściło się biuro jednej z lóż masońskich.

Treść mowy niemiecko-litewskiej

Dwie wolne strefy w Kłajpedzie i wolny port dla Litwy

KOWNO, 20. 5. **Dziś podpisana została w Berlinie litewsko - niemiecka umowa handlowa.**

Z ramienia Litwy umowę tę podpisał przybyły dziś rano litewski minister spraw zagranicznych Urbszys i dyrektor departamentu ekonomicznego litewskiego MSZ, Norkajtis. Ze strony Rzeszy na umowie złożyli swe podpisy minister spraw zagranicznych Ribbentrop i dyrektor Schnurre z Departamentu Handlu Zagranicznego. **Umowa zawarta została na okres dwuletni i opiewa na globalną sumę 160 milionów litów. Ponadto rząd Rzeszy zobowiązał się do zapłacenia towarami za te objekty, które należały do rządu litewskiego i były pozostawione w kraju Kłajpedzkim.**

Po podpisaniu umowy min. Ribbentrop podejmował członków delegacji litewskiej śniadaniem.

Min. Urbszys z Brlina udaje się dziś wieczorem do Szwajcarii, gdzie spędzi 6-miesięczny urlop zdrowotny.

Na podstawie podpisanej dziś umowy niemiecko - litewskiej Litwa otrzymuje 2 wolne strefy w porcie kłajpedzkim. Specjalna komisja litewska zbada plan, na podstawie którego Niemcy mają się zobowiązać do zbudowania nowego wolnego portu litewskiego 3 klm. na południe od Kłajpedy.

Wielkie manewry S.S.

Kanc. Hitler zakończył

inspekcję fortyfikacji na pograniczu francuskim

BERLIN, 20. 5. W sobotę wieczorem zakończyła się wielka podróż kanclerza Hitlera, mająca celu szczegółową inspekcję fortyfikacji na granicy zachodniej, a wykorzystana przez prasę niemiecką do rozwinięcia zakrojonej na szeroką skalę akcji propagandowej.

Ostatnim etapem podróży był wielki obóz ćwiczebny Münsterlager w puszczy Lüneburskiej, gdzie odbyły się w obecności Hitlera wielkie manewry oddziałów S. S. W szczególności przeprowadzono manewr atakowy, według założeń nowoczesnej strategii przy użyciu kilku baterii artyleryjskich, przyczem w akcji bojowej zastosowano ostre naboje.

W niedzielę rano kanclerz Hitler po przeszło 2 tygodniowej nieobecności powróci do Berlina.

Rzekoma afera szpiegowska

Aresztowanie 173 osób w kraju Kłajpedzkim

Wśród aresztowanych 2-ch Anglików

KŁAJPEDA, 20. 5. W ciągu ubiegłego czwartku i piątku funkcjonariusze Gestappo przeprowadzili zarówno w Kłajpedzie, jak i na prowincji, szereg rewizji i aresztowań. Ogółem aresztowano 173 osoby. Przyczyny rewizji i aresztowań trzymane są w ścisłej tajemnicy. **Według pogłosek idzie tu o likwidację rzekomo szeroko zakrojonej akcji szpiegowskiej. Wśród aresztowanych znajduje się dwóch obywateli angielskich.**

Nieudane „święto pojednania"

Bunt gen. Gaydy

PRAGA, 20. 5. „Dzień pojednania", wyznaczony na 21 maja, zbiegł się z dwoma charakterystycznymi faktami.

Pierwszym jest już jawne wywołanie rozłamu we „Wspólnocie Narodowej" przez grupę gen. Gaydy, drugim przygotowanie elementów antyniemieckich do wystąpień manifestacyjnych 21 maja w związku z przypadającą rocznicą mobilizacji w Czechosłowacji.

W związku z tym zapowiadane na dzień 21 maja wielkie uroczystości pojednania pośpiesznie odwołano.

9 nowych dekretów

uchwaliła francuska Rada Ministrów

PARYŻ, 20. 5. Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów trwało od godz. 10 do 12.40. Po posiedzeniu min. Sarraut odczytał komunikat, podający, że premier Daladier przedstawił prezydentowi Lebrun do podpisu następujące dekrety: **1) o rewizji wysokości dodatków pieniężnych dla wojskowych oraz w sprawie przewożenia urlopowanych, 2) o ustaleniu efektywów budżetowych załóg floty, 3) o przywróceniu piątego okręgu morskiego, 4) o rekwizycji nieruchomości niezbędnych dla potrzeb obrony narodowej, 5) o niektórych fortyfikacjach, 6) o utworzeniu na potrzeby obrony narodowej rezerw surowców kolonialnych, używanych przy fabrykacji zastępczych materiałów pednych, 7) o ubezpieczeniach morskich w okresie naprężenia, 8) o ulepszeniu systemu przechodzenia na emeryturę górników, 9) o reglamentacji pracy na kolejach i w przedsiębiorstwach przewozu lądowego.**

Następnie min. Bonnet przedstawił całokształt sytuacji zewnętrznej.

Dotąd pozostawały w Pradze poselstwa Francji i Anglii

PARYŻ, 20. 5. W dyplomatycznych kołach francuskich przypuszczają, że w wyniku nawiązanych rozmów z Niemcami poselstwo francuskie w Pradze zostanie wkrótce zlikwidowane. Rozmowy te zostały nawiązane na skutek demarche rządu niemieckiego, który przed kilku dniami zawiadomił Paryż, że 25 maja zniesione zostaną prawa eksterytorialności poselstwa francuskiego w Pradze.

PRAGA, 20. 5. Rząd brytyjski postanowił zamknąć swe poselstwo w Pradze. Personel poselstwa opuści Pragę w dniu jutrzejszym.

Złóż ofiarę na F. O. N.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-18 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski. Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny. Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa Al. Jerozolimskie 121